Nr 24. Niedziela, 31 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyńcze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 24 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej ces. i król. generał-porucznikowi Lamoralowi księciu Turn i Taxisowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarza nadwornego Aleksego Kekulę, sekretarzem Najj. Cesarzowej i Królowej.

Pan Minister skarbu zamianował w etacie Prokuratoryi skarbu we Lwowie sekretarzy Prokuratoryi skarbu: dr. Feliksa Górskiego, dr. Kazimierza Łuczkiewicza, dr. Aleksandra Balkę i dr. Franciszka Turek-Niewiadomskiego radcami skarbowymi i nadał adjunktom prokuratoryi skarbu: dr. Zdzisławowi Dziubińskiemu, dr. Wiktorowi Juliuszowi Hamerskiemu i dr. Włodzimierzowi Orskiemu prowizorycznie posady sekretarzy skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycznia.

List pasterski
Biskupów austryackich.

(Dokończenie)

Aczkolwiek jesteśmy niestety jeszcze dalecy od tego upragnionego celu, to jednak zdołamy go osiągnąć z pewnością, skoro nauki, przykład i łaska naszego Zbawiciela przenikną głębiej i ogrzeją goręcej serca ludzkie, skoro gminy w swem działaniu społecznem przejmą się duchem miłości i miłosierdzia, skoro państwo dążyć będzie ciągle i wytrwale do mądrego rozwoju prawodawstwa społecznego w duchu chrześciańskim. Rozumny człowiek powita radośnie te postępy, nawet będzie się ich domagał, choćby miały nałożyć ofiary na klasy posiadające. Żaden chrześcianin, żaden mąż katolicki nie może natomiast pochwalać środków, zalecanych w celu usunięcia niedomagań społecznych przez tych ludzi, którzy podają się za wyłącznych i właściwych zastępców ludu pracującego. Ludzie ci dążą do poprawy stosunków stanu robotniczego przez zupełny przewrót naszych urządzeń społecznych, przez zniesienie wszelkiej własności, przez upaństwowienie ziemi, kapitału i środków pracy. Wszystkim obiecują równe używanie przy równej pracy, w rzeczywistości jednak zgotowaliby oni przez nieznośne ujarzmienie i przez niegodny przymus tylko swe własne panowanie. Dokładają wszelkich starań, aby zniszczyć Kościół i chrześciaństwo, które stawiają najsilniejszy opór ich zgubnym planom i dla tego mowy i pisma ich przepełnione są niepohamowanemi napaściami na Kościół i jego sługi, pełne są szyderstw, urągań z najczcigodniejszych urządzeń naszej świętej religii. Mężowie ci pragną wiarę w Boga i w Jego Opatrzność, pełną nadziei ufność w wieczną przyszłość, przywiązanie do Kościoła i zaufanie do duszpasterzy, wszystko to wyrwać z serca robotnika, który niestety zbyt często pod wpływem nędzy do takich pokus się nakłania i oddaje się na usługi tak zgubnych celów.

Robotnicy katoliccy! po raz pierwszy wzywają was do urny wyborczej, abyście głosami waszymi wysłali do Rady państwa waszych mężów zaufania! O głosy wasze ubiegać się będą zewsząd, a zwłaszcza ci ludzie, którzy chcieliby rzekomo wyłącznie waszych bronić interesów. Będą wobec was rzucać podejrzenia i oszczerstwa na Kościół i jego sługi, będą was kusić bezmiernemi niewykonalnemi obietnicami, i będą wam mówić, że zbliża się czas wybawienia z pod jarzma nędzy, że przyszły dla was dni szczęśliwe, jeżeli tylko oddacie wasze głosy mężom, którzy twierdzą, że są jedynymi zastępcami robotników. Strzeżcie się takich fałszywych proroków! Nie mogą oni spełnić danych wam obietnic, ale zdołają za to jeszcze pogorszyć wasze położenie. Nie! ufajcie raczej tym, którzy pouczają was i wasze dzieci o wierze Kościoła, którzy byli dotychczas waszymi doświadczonymi przywódcami i waszymi doradcami w każdej trudnej chwili, tym, którzy mają gorące serce dla waszego moralnego i doczesnego dobra. Oni niech was pouczą o ostatecznych celach tych uwodzicieli, a nie słuchajcie ludzi, którzy was łudzą, że wam zbudują raj na gruzach ołtarza i tronu. Wybierajcie więc mężów, którzy stoją wiernie przy wierze katolickiej, mężów, którzy mają współczucie dla nędzy i ubóstwa ludu, którzy na drodze prawnej wszelakimi środkami słusznymi usiłować będą zapobiegać brakom, które was uciskają; mężów, którzy słowem i czynem wyznają prastarą a wiecznie prawdziwą naukę, że bez Boga niema szczęścia, bez wieczności nadziei, bez wiary chrześciańskiej niema prawdziwej miłości.

Przestrogę tę zwracamy atoli jeszcze raz do wszystkich wyborców, do jakiegokolwiek należeliby stanu. Wybierajcie mężów katolickich, którzy są katolikami nietylko z imienia, lecz wiarę swą wyznają i stwierdzają jawnie i życiem i usty. (Jeżeli Bóg nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują; psalm 126 l.). Bez Boga nie ma żadnej silnej powagi; aczkolwiek państwo wiele przewagą swą wymusić może, to jednak tylko wtedy potrafi ono spełnić swe zadanie, jeżeli ludność szanować będzie porządek boski, który jest źródłem wszelkiej władzy na ziemi. Cały ustrój państwowy powinien być tą myślą ożywiony, że państwo powołanem jest tylko do tego, aby środkami ludzkimi porządek boży na ziemi wytwarzać i utrzymywać. Jeżeli państwo odstępuje od tego źródła swej

---

117)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Wyszedłszy z twardych rąk Ambrozyusza, patrzał Fabricyusz innemi oczami na świat i ludzi. Co mu się dawniej wydawało prawdą i cnotą, okazało się teraz kłamstwem i występkiem; co go dawniej oburzało, budziło w nim teraz pobłażliwość i współczucie.

Żarliwy chrześcianin, spostrzegł zdumiony, iż zasady nauki Chrystusowej musnęły zaledwo po wierzchu swoich wyznawców. Nowa wiara nie wzięła dotąd człowiekowi jego namiętności, nie pokonała pychy, zawiści, samolubstwa, nie zrównała słabego z mocnym, ubogiego z bogaczem, jak Chrystus nakazywał.

Dokoła siebie widział Fabricyusz złość ludzką, wichrzącą z taką zaciekłością, jak gdyby się na ziemi nic nie zmieniło. Człowiek ubiegał się o dobra doczesne, kłamał, kradł, oszukiwał, dopuszczał się dla zaspokojenia swoich pożądliwości, zbrodni, nienawidził bliźniego — chciwy, okrutny, bezwzględny. Prawdziwych chrześcian było tak mało, iż ginęli w tłumie drapieżnych zwierząt, pożerających się nawzajem.

Im więcej się Fabricyusz zagłębiał w świętych księgach i porównywał ich wskazówki z czynami, na które patrzał codziennie, tem więcej brzydło mu jego otoczenie dotychczasowe. Rozdźwięk między wiarą a życiem upokarzał jego żarliwość chrześciańską. Wszakżeż nie wykonywał on sam przykazań swojego Boga, chociaż zdawało mu się, iż jest Jego dzieckiem wybranem.

I dopiero teraz rozumiał skargę Syrycyusza, wyrzuty komesa Walensa i napomnienia Ambrozyusza. Nie był chrześcianinem, jak nie był nim żaden z jego towarzyszów, nie miłował Chrystusa, nie wysługiwał sobie niczem żywota wiecznego. Kochał tylko siebie, swoje namiętności.

Równomiernie ze świadomością własnej winy, rosła w nim pobłażliwość dla cudzych błędów i cześć dla cnót ludzkich w ogóle. Pragnął, jak dawniej, zwycięstwa Krzyża i wierzył, iż tylko nauka Chrystusa otwiera bramy niebieskie, jedynie prawdziwa, Boska, nieśmiertelna, lecz nie zamykał już oczu na zalety pogan. W oświetleniu szerszych, sprawiedliwszych poglądów, przedstawiali mu się ostatni Rzymianie zupełnie inaczej, aniżeli wówczas, kiedy patrzał na nich przez zasłonę nienawiści. O ileż wyżej od wielu gorliwych chrześcian stali ci straceńcy wielkiego narodu, którzy poświęcali dla swoich tradycyj wszystko: mienie, szczęście, zaszczyty tej ziemi, życie w końcu. Jaka szkoda, że Bogu prawdziwemu nie służyli tacy bohaterowie, jak Flawianus, Symmachus, Fausta Auzonia....

Fausta Auzonia?

Fabricyusz nosił jej obraz ciągle w sercu, ale był to już obraz inny, jaśniejszy, promienniejszy. Co drażniło pysznego żołnierza, to szanował chrześcianin, oczyszczony przez cierpienie i rozmyślanie. Opór kapłanki, depczącej najwyższe szczęście niewieście dla obowiązku, otoczył postać Fausty aureolą świętości.

Fabricyusz wiedział teraz, dlaczego westalka odtrącała jego miłość i kochał ją jeszcze więcej, bo do uczuć tkliwych domieszała się cześć dla woli, silniejszej od pokus.

Pamięć Fausty towarzyszyła mu w drodze do Italii. Z nadzieją zwycięstwa łączyła jego niewygasła miłość nadzieję pozyskania ukochanej kobiety, wiadomo było bowiem w Konstantynopolu, że Teodozyusz postanowił zamknąć przemocą świątynie pogan. Gdyby Gajnas był dziś pokonał Arbogasta, biegliby już jutro do Rzymu kuryerowie z rozkazami imperatora. A te rozkazy rozwiązałyby wszystkie śluby, sniosłyby wszystkie prawa przeszłości. Fausta, rozpętana z przysięgi, wynagrodziłaby może wierną miłość wzajemnością.

Fabricyusz, postępując za góralami, przypominał sobie pożegnanie z Faustą. W jej głosie nie było wówczas szorstkich tonów gniewu. Płakał w nim, jakby cichy żal za czemś, co się bez radości opuszcza.

— Czy Twoja Znakomitość pójdzie dalej pieszo? — odezwał się jeden ze szpiegów. — Jesteśmy na dole.

Takie ciemności zalegały dolinę, iż nie było widać nic na odległość kilku kroków.

Fabricyusz, zwinąwszy ręce w trąbkę, przyłożył je do ust i krzyknął:

— Saules!

— Tu, wojewodo — odpowiedział w głuszy nocnej ktoś po gocku.

Po chwili stanęła obok Fabricyusza wysoka postać, z turzymi rogami na głowie.

— Wszystko w porządku? — spytał Fabricyusz setnika.

— Nieprzyjaciel nie przysunął się dotąd bliżej.

— Daj mi swojego konia.

W dali migotał długi łańcuch czerwonawych światełek, sypiących od czasu do czasu iskrami.

Ku tym światełkom zwrócił się Fabricyusz. Kiedy się do nich zbliżył, zatrzymał go głos groźny.

— Kto tam?

— Wojewoda Winfridus Fabricyusz przybywa ze słowem pokoju i przyjaźni do wojewody Arbitria — zawołał.

Dwóch jeźdźców wychyliło się z ciemności. Jeden z nich podniósł latarkę i przypatrywał mu się uważnie.

— Prowadź! — rzucił krótko towarzyszowi.

Gromadami, zawinięci w płaszcze, leżeli Gallowie na gołej ziemi, śpiąc twardym snem żołnierza, znużonego całodziennem czuwaniem. W środku obozu, przed niedopalonem jeszcze ogniskiem, siedział Arbitrio w pełnej zbroi na przewróconem wiadrze. Oparł głowę na dłoniach, łokcie na kolanach i drzemał.

Zbudził go szelest kroków.

— Czego tam? — mruknął, przecierając oczy.

— Winfryd? — rzekł zdziwiony, poznawszy Fabricyusza. — A ty skąd i po co?

— Przyjaciele mają zwyczaj odwiedzać przyjaciół — odpowiedział Fabricyusz.

Arbitrio uśmiechnął się znacząco.

— Wybrałeś dobrą porę i dobre miejsce do odwiedzin — mówił. — Oddal się! — rozkazał żołnierzowi, który przyprowadził niezwykłego gościa.

Kiedy został sam z Fabricyuszem, rzekł głosem stłumionym:

— Z czem przychodzisz? Czas mój mierzony. Wiem, że służysz u Teodozyusza. Widziałem cię dziś na polu.

Fabricyusz nachylił się do niego.

— Przychodzę cię zapytać, czy dobrodziejstwa Arbogasta zatarły już pamięć zniewagi?...

Nie dokończył, Arbitrio bowiem spojrzał na niego z taką wściekłością, że przyłożył rękę do miecza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

władzy, natenczas kopie ono grób pod samem sobą i dopomaga zgubnej pracy tych, którzy pragną zniszczyć porządek boski i państwowy W obec tych potężnych, niechrześciańskich prądów, więcej może niż kiedykolwiek potrzeba zatem mężów, którzy Bogu oddają co jest boskiego, a Cesarzowi co jest cesarskiego. Takich tedy mężów wybierajcie, a przez to umocnicie powagę państwa, ochronicie błogosławioną działalność Kościoła i utorujecie drogę do zgody i społecznego pokoju.

Jeżeli jednak przyszłe wybory mają spełnić nasze życzenia i nadzieje, to **b ą d ź c i e j e d n i**, wy katoliccy wyborcy.

Rozdwojenie między wami było dotychczas wielokrotnie przyczyną waszej słabości. Jeżeli katolicy w Austryi nie chcą zrzec się wszelkiego wpływu na publiczne sprawy Monarchii, jeżeli nie chcą poświęcić najważniejszych interesów, to nie powinno tak się dziać na przyszłość! Macie wspólny sztandar, w około którego przy tych wyborach powinniście się skupić: waszą swiętą wiarę katolicką. Nuże więc mężowie katoliccy, niechbyśmy was ujrzeli zszeregowanych pod tym znakiem i w tym znaku zwyciężających!

Ważną tę sprawę oddajemy wszechmocnej opiece boskiej, poruczamy ją potężnemu orędownictwu Najśw. Panny Maryi i przeto rozporządzamy, aby w jedną z najbliższych niedziel przed dniem wyborów . . . . . we wszystkich kościołach parafialnych naszych dyecezyj Najśw. Sakrament ku publicznej adoracyi wystawiony i modły o dobro dla Kościoła i całej Ojczyzny korzystne wybory odprawione były!

Na znak zaś naszej arcypasterskiej miłości wznosimy wspólnie ręce i błogosławimy was w Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Dan w miesiącu styczniu roku zbawienia 1897. Franciszek z Pauli, kardynał Schönborn, książę arcybiskup praski; Antoni Józef kardynał Gruscha, książę arcybiskup wiedeński; Jerzy kardynał Kopp, książę biskup wrocławski; Sylwester kardynał Sembratowicz, arcybiskup lwowski, rit. gr.; Jan Ewang. kardynał Haller, książe arcybiskup Salzburski; Fulgenty Carew arcybiskup, biskup Lesiny; Seweryn Morawski, arcybiskup lwowski rit. lat.; Izaak Mikołaj Issakowicz, arcybiskup lwowski rit. arm.; Aloizy Maciej Zorn, książę arcybiskup Gorycyi; Grzegorz Raičewić, arcybiskup Zadaru; Teodor Kohn, książę arcybiskup ołomuniecki; Łukasz Solecki, biskup przemyski rit lat.; Ignacy Łobos, biskup tarnowski; Emanuel Jan Schöbel, biskup litomierzycki; Franciszek Salezy Bauer, biskup berneński; Szymon Aichner, książę biskup brikseński; Jakób Missia, książę biskup lublański; Jan Chrzciciel Flapp, biskup z Parenzo-Pola; Marcin Józef Řiha, biskup budziejowicki; Jan Puzyna, książę biskup krakowski; Eugeniusz Karol Valussi, książę biskup trydencki; Józef Kahn, książę biskup z Gurk; Franciszek Marya Doppelbauer, biskup lincki; Michał Napotnik, książę biskup lawancki; Filip Nakić, biskup ze Spalato-Macarsca; Julian Kuiłowski, biskup stanisławowski, rit. gr.; Józef Grzegorz Marčelić, biskup Raguzy; Edward Jan Nep. Brynych, biskup królogrodzki (Königgrätz); Leopold Schuster, książę biskup z Seckau; Jan Chrzciciel Rössler, biskup z St. Pölten; Andrzej Marya Sterk, biskup z Tryestu, Capo d'Istria; Mateusz Zannoni, biskup sebenicki; Franciszek Ucellini, biskup kotarski; Konstantyn Czechowicz, biskup nominat przemyski rit. gr.; Franciszek Volarić, wikaryusz kapitulny z Veglii.

SPRAWY MONARCHII

Według zgodnych doniesień dzienników wiedeńskich, rokowania Rządów austryackiego i węgierskiego o odnowienie ugody, weszły już w ostateczne stadyum. Nowowybrany parlament austryacki zbierze się jak wiadomo w d. 27 marca, a uchodzi za rzecz pewną, że wkrótce potem tak austryackiemu i węgierskiemu parlamentowi przedłożone zostaną projekta ustaw, tyczących się odnowienia ugody. Jak już wiadomo z depesz, prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy i węg. minister skarbu dr. Lukacs przybyli przedwczoraj do Wiednia i odbywają konferencyę z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim i z P. Ministrem skarbu dr. Bilińskim. Na konferencyach tych mają być ostatecznie załatwione nierozstrzygnięte jeszcze kwestye z zakresu ugody, tyczące się głównie sprawy odnowienia przywileju bankowego oraz ma być ustalony program dalszego sposobu prowadzenia akcyi ugodowej.

O przebiegu tych konferencyj czytamy we *Fremdenblacie* i w *Budap. Corr.*: Najj. Pan przyjął w dniu 28 b. m. popołudniu na dłuższej audyencyi br. Banffy'ego. Po powrocie z audyencyi, br. Banffy miał konferencyę z ministrem skarbu dr. Lukacsem, który tymczasem przybył z Budapesztu w towarzystwie radcy sekcyjnego dr. Szukovaty'ego; poczem obaj ministrowie udali się do Prezydyum austryackiej Rady Ministrów, gdzie z hr. Badenim omawiali bieżące stadyum niezałatwionych jeszcze spraw i dalszy *modus procedendi*. Ponieważ dr. Biliński w tym dniu nie mógł przybyć na konferencyę, obaj PP. Ministrowie skarbu dopiero nazajutrz, t. j. 29 b. m. (wczoraj) konferowali nad nierozstrzygniętemi jeszcze kwestyami sprawy bankowej i walutowej, jako też nad innemi sprawami bieżącemi. W dniu wczorajszym przybyli do Wiednia węgierscy referenci fachowi dr. Popovics i hr. Wickenburg, ażeby ze swymi austryackimi kolegami i z reprezentantami Banku austro-węgierskiego prowadzić dalej obrady nad projektem nowych statutów Banku. Jak słychać, przedmiot tych obrad tworzyć mają postanowienia statutów, tyczące się hipotecznych interesów Banku.

— *N. Fr. Presse* utrzymuje, że jeszcze przed przeprowadzeniem wyborów do Rady państwa, a więc w najbliższych tygodniach ma być ogłoszonem rozporządzenie językowe dla Czech. Przedmiotem rozporządzenia będzie sprawa urzędowego języka w służbie wewnętrznej i ma ono także obejmować Morawy. Główną treścią rozporządzenia ma być postanowienie, że w sądowych i politycznych władzach Czech i Morawy urzędowanie odbywać się ma po czesku. Aby umożliwić sędziom narodowości niemieckiej nauczenie się języka czeskiego, ma być zaprowadzony peryod przejściowy, trwający lat 15.

— Nie ma dotychczas wiarygodnego potwierdzenia tych doniesień, natomiast dzienniki czeskie donoszą o tem także.

Do *N. W. Tagblatt* donoszą z Pragi, iż usiłowania ks. Fryderyka Schwarzenberga zmierzają do tego, aby wielka własność porozumiała się z Młodoczechami co do wszystkich prawnopaństwowych punktów programu tak, aby przyszedł do skutku adres Sejmu czeskiego, który według analogii adresu Deaka z r. 1861, objąłby wszystkie żądania i zażalenia królestwa czeskiego.

Interpelacya w Izbie węgierskiej z powodu podróży hr. Murawiewa.

W Izbie dep. Sejmu węgierskiego wniósł jak wiadomo, Fr. Kossuth następującą interpelacyę do prezydenta ministrów: „Czy prezydentowi ministrów wiadome są cele podróży kanclerza rossyjskiego do Paryża i Berlina? Jeżeli tak jest, czy może prezydent ministrów poinformować o tem Izbę deputowanych. Dalej, czy zamierza on starać się, aby akcyi politycznej, której celem jest podróż kanclerza rossyjskiego, nie przeprowadzono po za plecami i wbrew interesom austro-węgierskiej Monarchii?“

Motywując swoją interpelacyę, oświadczył Kossuth, że od czasu, w którym Mowa tronowa nie zawierała żadnego ustępu o polityce zagranicznej, stronnictwo niezawisłych przestrzegać będzie ściślej niż kiedykolwiek interesów Węgier także w tym kierunku, oraz że korzystać będzie z każdej sposobności, aby wykonywać prawo Sejmu węgierskiego do żądania wyjaśnień w sprawie polityki zagranicznej.

Podróże hr. Murawiewa mają wysoką doniosłość polityczną. Hr. Murawiew otrzymał od cara misyę udania się do Paryża, przedstawienia się tam prezydentowi Faure'owi i porozumienia się z ministrami republiki. Taka misya należy do rzadkich wypadków w życiu dyplomatycznem i wydaje się tak ważną, iż Sejm węgierski musi zoryentować się w położeniu.

Mowca wskazuje na panujące od roku 1870 przeciwieństwa między Francyą a Niemcami. Trójprzymierze zostało właśnie utworzone ze względu na to, aby przeszkodzić skłonności Francyi do rozpoczęcia wojny z Niemcami celem zdobycia napowrót Alzacyi i Lotaryngii i aby utrzymać pokój europejski. W jedynej kwestyi panowało dotąd między Francyą a Niemcami porozumienie, mianowicie w kwestyi wschodniej Francya jednak z miłości dla Rossyi zmieniła swoją politykę i przyłączyła się do polityki rossyjskiej.

Zdaje się być więcej niż prawdopodobnem, że kwestya wschodnia jest właściwie głównym powodem pobytu hr. Murawiewa w Paryżu i Berlinie. Zadziwić musi co najmniej, że w Wiedniu oficyalnie nie ogłoszono nic dotychczas o tej podróży. Gdyby porozumienie mocarstw doprowadziło do skonsolidowania stosunków tureckich, aby reformy rozszerzyć nietylko na chrześciańską, lecz także na całą ludność Turcyi i to w tym duchu, jaki od dwóch lat istnieje w projekcie konstytucyjnym Midhat-baszy, w takim razie z węgierskiej strony nietylko nie możnaby temu nic zarzucić, ale dążenia takie musianoby nawet przyjąć z najwyższem zadowoleniem i zamiarem popierania. Gdyby jednak akcya mocarstw szła w kierunku wzmacniającym stanowisko Rossyi na Wschodzie, a zwłaszcza w Konstantynopolu kosztem interesów naszej Monarchii, to należałoby zwalczać ją całemi siłami. Takie powody skłoniły mowcę do wniesienia interpelacyi.

Interpelacya Koła polskiego w Izbie pruskiej.

Koło polskie poparte przez centrum, stronnictwa wolnomyślne i posłów duńskich wniosło dnia 21 b. m. w Izbie pruskiej następującą interpelacyę: „W ostatnim czasie rozwiązano w Prusach zachodnich — w Lipinkach (3 b. m.), w Kamieniu (3 b. m.), w Komorsku (3 b. m.) w Lubiewie (10 b. m.) i Swiekatowie (17 b. m.) należycie zgłoszone zebrania a to z powodu, że mowcy posługiwali się na nich językiem polkim. Podpisani zapytują tedy: Czy znane są król. rządowi te wypadki, a jeżeli są znane. jakie kroki podjął dla przeszkodzenia takiemu naruszeniu praw konstytucyjnych? W przeciwnym razie: czy król. rząd gotów jest zarządzić, by podobne wypadki nie ponawiały się?

Interpelacya przyszła wczoraj pod obrady w pełnej Izbie.

Dep. Czarliński motywując ją, zapytał, na jakiej podstawie prawnej zgromadzenia te bywają rozwiązywane, domagał się przestrzegania ustaw zasadniczych i powiedział, że takie postępowanie władz naigrawające się z ustawy o stowarzyszeniach, są formalnie prowokacyą. Jeżeli urzędnicy rzeczywiście nie rozumieją języka polskiego, to należy zamianować takich, którzyby znali ten język.

Minister spraw wewnętrznych Recke oświadczył, że zgromadzenia, na których po polsku przemawiano rozwiązywano dlatego, ponieważ urzędnicy wysłani na nie dla ich dozorowania, po polsku nie rozumieli. a innych urzędników władających językiem polskim nie można było znaleźć. Dozorowanie zaś tych zgromadzeń było koniecznie potrzebne nietylko z powodu religijnych kwestyj, ale także ze względów policyjnych.

Minister wyraża nadzieję, że sejm pochwali postępowanie rządu wobec Polaków i że ułatwi mu zadanie przez uchwalenie odpowiedniej zmiany w ustawodawstwie o zgromadzeniach (brawa z ław konserwatywnych, oznaki niezadowolenia i sykania z ław polskich.).

Zakończył zaś słowami: Mam nadzieję, że izba zgodzi się ze mną, jeżeli powiem, że my musimy stać ciągle na straży wobec zapędów i agitacyi wszechpolskiej.

Następnie przemawiał członek centrum Roeder, dowodząc, iż rząd nie ma prawa zabraniać Polakom schodzić się razem i obradować w ich ojczystym języku. Rozwiązywanie zebrań polskich bez powdu wykracza przeciw przepisom konstytucyi. Wszystkie stronnictwa w tej Izbie powinny stanąć w obro-

---

7)

JANEK

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Wtedy Janka schyliła się, żeby podnieść chustkę z kolan Alfreda, który już siedział na krześle i chcąc się przekonać, co on uczyni, zawiązawszy mu chustkę na oczy, pochyliła się blisko, zaglądając, czy nie widzi: w tej samej chwili uczuła na twarzy szybki pocałunek.... Zerwała mu przepaskę i patrząc prosto w oczy — rzekła przez zaciśnięte gniewem zęby:

— Zabraniam ci tego!

Potem, spokojnie już chustkę zawiązała.

Gra szła dalej, nie tak wesoło. Janka wyraziła życzenie, aby dziewczynki kolejno miały oczy zawiązane, chcąc uniknąć nowej sceny z Alfredem. A jednakże czuła się w obec niego dziwnie onieśmieloną. Pomimo, że gniewała się, nie mówiła wcale do niego, w głębi duszy czuła, że nie jest bardzo rozżaloną. Bo w gruncie rzeczy, przecież nie obszedł się z nią brutalnie, jak sobie to wyobraziła w pierwszej chwili; przeciwnie, czuła dotychczas miłe dotknięcie małych jego wąsików na swojej twarzy. Ale postanowiła sobie, że mu tego nie daruje i nauczy go, jak się ma zachowywać z młodemi panienkami!

— Przychodzę po was — rzekł Ludwik — zjawiajając się nagle.

Być może, iż zanim się zjawił, szpiegował ich z ukrycia, ale nie dał tego poznać po sobie, a oni teraz bardzo przykładnie się zachowywali.

— Ach! przestraszyłeś mnie! — zawołała Janka, czerwieniąc się.

— A więc nie masz czystego sumienia! — rzekł Ludwik z pewną ironią, spostrzegając ten rumieniec.

— Dla czegożbym nie miała czystego sumienia? cała wina z twojej strony, żeś nadszedł tak niespodzianie.

— Och, ciociu! — zawołały dziewczynki do pani Lefébure, która ukazała się u wejścia alei, jakże my się świetnie bawimy!

Opowiedziały wszystko szczegółowo, podczas gdy Janka nieustannie im przerywała, bardzo zręcznie, obawiając się, że coś z jej kłótni z Alfredem może im się przypomnieć. Ale stanowczo nie musiały nic zauważyć.

Żegnając się z nią, gdy odchodzili z matką, Alfred szepnął jej cicho, podczas gdy ona udając zagniewaną odwracała głowę.

— Przyjdziesz jutro na mur, prawda?

Janka nic nie odpowiedziała. Ale wieczorem, gdy matka chciała ją pocałować na dobranoc, i zbliżała usta do policzka który Alfred dotknął ustami, wstyd znowu ją ogarnął.

— Nie z tej strony! zawołała żywo podając drugi policzek.

— Dlaczego? spytała pani Avril zadziwiona.

Chcąc zamaskować zakłopotanie i wstyd swój nagły, Janka wydęła policzki.

— Dlatego, że mnie to bawi! — odrzekła.

Następnych dni, pomimo, że postanowiła sobie ukarać zuchwalca, nie mogła się powstrzymać żeby nie pójść zaglądnąć w stronę muru.

Przy wejściu do warzywnego ogrodu stało kilka drzew figowych po za które chowała się, obserwując co się dzieje na murze: Alfred był tam codziennie, śledząc niespokojnem okiem aleję, która ze skalnej groty wiodła do muru. Odwracał je tylko chwilami, żeby spojrzeć, czy go kto od strony ich ogrodu nie widzi.

Nie wychodząc z ukrycia, Janka przypatrywała się jemu długo czasami i znajdowała go bardzo milutkim, przyzwyczajając się zwolna do jego widoku i gniew jej zacierał się po trochę. Pomimo, że znajdowała, iż jest w tym wieku, że nie wypada jej zajmować sie chłopcem nie wiele od niej starszym, stałość jego jej pochlebiała; to daremne oczekiwanie dnia każdego, wzruszało ją mimowoli....

Zresztą, cóż to może szkodzić, gdyby sobie powiedzieli dzień dobry przez mur? czy gorzej spotykać się tutaj, w ogrodzie, niż wszędzie indziej, na drodze lub w salonie?

I zupełnie spokojnie, po prostu, ukazała się pewnego dnia w alei, nie zdając się zupełnie zdziwiona, że go widzi na jego zwykłem stanowisku.

On aż podskoczył z radości.

— Dzień dobry! — rzekła, podnosząc głowę.

— Dzień dobry, Janko! — odpowiedział, drżącym ze wzruszenia głosem.

Ale Janka, rządząc się duchem przekory, tym razem pozostała u stóp muru, a Alfred nie prosił jej, żeby wyszła na górę.

Mówił do niej tylko o rzeczach obojętnych, w sposób zupełnie naturalny, na co sie silił, obawiając się zapewne odstraszyć jak wtedy, gdy ją pocałował, gdyż sam przyznawał, że za daleko się zapędził.

Janka przekonawszy się, że takie spotkanie nie miało w sobie nic zastraszającego, śmiała się w duchu ze swoich skrupułów: to też, gdy Alfred zapytał jej, czy przyjdzie nazajutrz, odpowiedziała bez wahania: „Tak!“

Od tej pory przychodziła codziennie, zupełnie ośmielona. Aby im było wygodniej, zasiadali teraz przy sobie na murze i cieszyli się, że się znajdują tak wysoko, swobodni i sami.

Nigdy już Alfred nie usiłował zbliżyć ust do twarzy Janki; wydawał się raczej zakłopotany wobec niej i onieśmielony. Ale to onieśmielenie podobało się Jance i pochlebiało jej. Miło jej było, że ten chłopak wygląda jak zakochany i poddany jej władzy i starała się dokuczać mu z lekka, aby jeszcze więcej uczynić go podległym swojej woli.

Ponieważ Alfred upodobał sobie szczególniej jej piękne błękitne oczy i powtarzał jej to, wymyśliła sobie brać okulary z ciemnego szkła na oczy, utrzymując, że słońce ją razi, a jeżeli przystała kiedy na zdjęcie okularów to chyba po długich i błagalnych prośbach ze strony chłopca. I to jeszcze czasami kończyło się tem, że zamykała oczy, nielitościwie drwiąc z niego.

Razu pewnego podała mu swoją chusteczkę, mówiąc:

— Proszę powąchać!

A on okrywał pocałunkami jej paluszki. Jej samej wydało się to tak śmieszne i zabawne! powiedziała mu, iż jest podobny do kurki, która skubie trawę. Alfred się zmartwił.

— Nie gniewaj się.... „proszę“ się nie gniewać! — rzekła, zbliżając się ku niemu.

— Ja proszę, pozwalam.... mów mi ty! — zawołał.

— Ale ja sobie nie pozwalam! — rzekła Janka, prostując się z godnością.

Dotychczas mówili sobie najczęściej przez trzecią osobę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie Polaków, gdyż nikomu nie wolno ukrócać praw, przyznanych ludności. Uczciwe stronnictwa takich bezprawiów cierpieć nie powinny. (Oklaski z ław polskich).

Konserwatysta Gerlich prosi rząd, aby nie ustąpił z obranej drogi i zastosował w obec Polaków jak najbardziej surowe zarządzenia.

Członek Koła polskiego p. Mizerski zapytywał ministra, czy on swoje zarządzenia potrafi pogodzić z konstytucyą.

Dep. Limburgsturm starał się udowodnić, że zarządzenia rządu nie sprzeciwiają się konstytucyi. Na politycznych zgromadzeniach należy używać wyłącznie języka niemieckiego.

Członek centrum Porsch odpierał zarzuty Gerlicha przeciw polskiemu duchowieństwu katolickiemu i na dowód, że wywody p. Gerlicha nie mają racyi, powoływał się na ostatni list ks. arcybiskupa Stablewskiego, który zwraca uwagę duchowieństwa na ich obowiązki w okolicach z ludnością niemiecką.

Dep. Rikert (ze stronnictwa wolnomyślne zjednoczenie) wyraził zdanie, iż chodzi tu nie o polityczne, lecz zasadnicze prawne zagadnienia. Wzywał więc ministra, aby nie odmawiał sprawiedliwości Polakom, występował jednakże przeciw nim wszędzie, gdzie objawiają nieprzyjaźń dla Niemiec. Taką agitacyę należy wszelkiemi siłami zwalczać.

Zabrał w końcu jeszcze raz głos minister Recke i oświadczył, że z wyjawieniem bliższych szczegółów wstrzymać się musi aż do orzeczenia najwyższego trybunału sądowego.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Schless. Volkszty. pisze: „Teoryę ministra Recke, że niedozwolonemi są polskie zebrania, jeżeli dozorujący urzędnicy policyjni nie rozumieją tego języka, zganiła w ogóle prasa niezależna. Jeżeli powracamy ponownie do tego przedmiotu, to tylko, aby wykazać, jak reakcyjne tkwi w tej teoryi ziarno, które może się przerodzić w stłumienie całej wolności stowarzyszania i zgromadzania się. Przypuśćmy, że mowca wplecie w swoję przemówienie cytat angielski, albo łaciński, to urzędnik policyjny może rozwiązać zebranie; gdyż nie rozumie tego zdania, które ostatecznie może zawierać obrazę majestatu“.

KRONIKA

Lwów, 30 stycznia

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 4 b. m. pierwsze posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano orzeczenia w sprawie kilku garbarń w Bolechowie, w pow. dolińskim.
2. Wydano opinie w sprawie destylarni nafty w Cergowej i w Dukli, w pow. krośnieńskim.
3. Przedłożono opinię w przedmiocie projektowanej fabryki wina rodzynkowego w Bełzie, w pow. sokalskim.
4. Wydano orzeczenie w sprawie fabryki cukierków w Tarnowie.

— **Bal prasy.** Posiedzenie komitetu balowego odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godzinie 12 w południe, w Kasynie miejskiem.

— **Komitet balu białego** uprasza osoby, któreby przez pomyłkę nie otrzymały na czas zaproszeń, aby zechciały zgłosić się po bilety w biurze komitetu w hotelu George'a.

— **Wielka Reduta,** jedyna w tym karnawale, obfitować będzie, jak to już zauważyliśmy w liczne produkcye, których urządzenie umożliwiło w tym roku olbrzymie podyum, pokrywające cały parter wraz z orkiestrą i łączące się bezpośrednio ze sceną. W ten sposób powstanie olbrzymia hala, równająca się rozmiarami z pawilonem przemysłowym na ostatniej wystawie krajowej.

Korzystając z uzyskanej w ten sposób przestrzeni urządzone zostaną efektowne popisy japońskich cyklistów, w których weźmie udział jedenastu mistrzów koła a nadto uczniowie znanej zaszczytnie szkoły szermierskiej p. Karola Bernolaka, uzbrojeni w miecze 1½ metrowej długości, przedstawią zajmujący epizod turniejowy z XV. wieku p. t. „Walka o honor i życie“.

Zapaśnicy potykać się będą aż do niezdolności do walki a huczny aplauz całego audytoryum będzie najmilszą dla zwycięzcy nagrodą.

Początek reduty o godz. 9 wieczorem.

— **P. Hyjek Andrzej,** złożył drugi egzamin rządowy na wydziale chemii technicznej w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

— **Odczyt.** Prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz wygłosi dnia 7 lutego w sali ratuszowej na cele zakładu podrzutków pod wezwaniem Dzieciątka Jezus, odczyt o „Trzech myślach Ligenzy“. Nazwisko znanego estetyka i profesora, temat odczytu i cel instytucyi, która daje opiekę niemowlętom w najokropniejszej niedoli witającym zaranie życia, ściągnie niewątpliwie licznie w dniu 7 lutego publiczność naszą, pełną zawsze szlachetnych uczuć.

— **Celem omówienia** i wniesienia petycyi do Sejmu w kwestyi założenia gimnazyum żeńskiego, odbędzie się zgromadzenie kobiet w poniedziałek w dniu 1 lutego o godzinie 4 popołudniu w lokalu Stowarzyszeń kobiecych, Rynek l. 10, I piętro.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 3 lutego o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 30. Na porządku dziennym: 1) Wybór komitetu przedwyborczego; 2) wykład bar. Romana Gostkowskiego: „O ilości gazu, jaką produkować może gazownia lwowska“.

— **„Lutnia“.** Walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, odbędzie się we czwartek, dnia 4 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem we własnym lokalu ul. Ormiańska 31.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** urządza we wtorek, dnia 2 lutego b. r. festyn na lodzie dla młodzieży. Będzie to coś w rodzaju tomboli, w której wezmą udział dzieci w wieku do lat 14. Każde dziecko przy wstępie otrzyma bezpłatnie porządkowy numer losu, których dublety rzucone do urny, ciągnione będą publicznie z uderzeniem godz. 6 wieczorem z wygranemi premiami, w stosunku 1 : 7 do rozdziału między dziatwę przeznaczonemi. Przy festynie przygrywać będzie kapela 30 p. p., pod osobistem kierownictwem p. Rolla.

— **Napad niedźwiedzia.** Z pism ruskich zaczerpnięta wiadomość o napadzie niedźwiedzia w zwierzyńcu pałacu metropolitalnego u św. Jura na ks. kan. Czapelskiego, okazała się nieprawdziwą.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbędzie w niedzielę, dnia 21 lutego b. r. o godzinie 3 popołudniu w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie dwudzieste czwarte zwyczajne walne zgromadzenie.

— **Nowa drukarnia** powstaje w naszem mieście. Na otwarcie jej otrzymał koncesyę towarzysz sztuki drukarskiej, pan Artur Goldman.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (** 0—10)
29/1	2 połud.	755·15	— 2·3	SW	1	1
29 1	9 wiecz.	755·53	— 5·8	SW	1	0
30/1	7 rano	755·41	— 6·0	SSW	3	8

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 29 stycznia do 7 rano dnia 30 stycznia b. r. była —2·3 C., najniższa —7·2 C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Zuchwały napad.** Wczoraj przed godziną 3 popołudniu zadzwoniono do drzwi mieszkania c. k. starszego intendenta obrony krajowej. p. Konopackiego pod l. 10 przy ul. Grottgera. Gdy p. Konopacki drzwi otworzył, wszedł nieznany mu zupełnie rezerwista 30 pułku piechoty Chaim Rubinstein, obecnie bez zajęcia będący i prosił o wsparcie. P. K., widząc przed sobą człowieka w sile wieku i zdolnego do pracy, odmówił jego żądaniu. Wówczas Rubinstein z nienacka rzucił się na niego, powalił na ziemię i począł dusić, a chcąc zapobiedz, by napadnięty nie wołał o pomoc, wetknął mu rękę w usta z taką forsą, iż ząb mu wyłamał. Na krzyk p. K. zbiegli się domownicy, ubezwładnili Rubinsteina i oddali go w ręce przywołanego stójkowego, który odstawił go do biura inspekcyjnego. Tu zeznał p. K., jak nie mniej świadkowie, że podczas powyższego napadu widziano przed drzwiami mieszkania stojącego szeregowca, który ulotnił się w chwili ujęcia Rubinsteina, nasunęło się więc podejrzenie, iż był to wspólnik tego ostatniego. Równocześnie doniósł jeden z ajentów policyjnych, iż zauważył, że za aresztowanym postępował w pewnem oddaleniu podobny szeregowiec, konwojując go w ten sposób aż do gmachu policyjnego, a na widok tego ajenta skrył się do bramy sąsiedniego domu. Zarządzono tam natychmiastowe poszukiwania i przytrzymano rzeczywiście szeregowca Ludwika Kosa, który w pierwszej chwili wyparł się wszelkiej znajomości z Rubinsteinem, następnie zaś przyznał, że na jego wezwanie towarzyszył mu aż do drzwi mieszkania pana K., gdzie Rubinstein — jak mu powiedział — miał jakiś „interes“, twierdzi atoli, że nie miał najmniejszej wiadomości o właściwych zamiarach Rubinsteina. Karanego już za kradzież Rubinsteina, który nie przyznaje się do winy, utrzymując, że prosił tylko o jałmużnę, uwięziono, a Kosa wydano władzom wojskowym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Mieczysław Gottlieb, adjunkt sądowy, w 33 roku życia.

W Wyżnianach, Kasper Marcichowski, wł. realn., przeżywszy lat 61.

W Karolinowie, w gub. wileńskiej, Alfred Römer, znany i ceniony artysta, którego prace często spotykało się w *Tygodniku Ilustrowanym, Złotej Praze* i w *Świecie*, przeżywszy lat 65.

W Nowogrodzkiem, Władysław Brochocki, ostatni wyborowy marszałek szlachty powiatu nowogrodzkiego, niezwykłym cieszący się wśród ziemian tamtejszych szacunkiem.

W Mińsku gubernialnym, Ludwik hr. Jelski (de Gelqui), major wojsk francuskich, w 56 roku życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w browarze okocimskim. Podczas windowania beczek, robotnik Bartłomiej Cebula usiłował zeskoczyć z windy w chwili, gdy ona była w ruchu; winda zmiażdżyła i oderwała głowę nieszczęśliwego robotnika od tułowia.

— **Polki na Uniwersytetach.** Doktorat medycyny otrzymały w Paryżu: Eugenia Pozdniewicz, Estera Golde i Józefa Joteykówna. Siostra tej ostatniej, Zofia, jest już od kilku lat lekarzem.

— **Rotmistrza huzarów** Petaka, który w Steinamanger na Węgrzech przed kilkoma tygodniami strzelił z rewolweru do żony swej i dwóch kolegów, skazał sąd wojskowy na utratę rangi i dwa lata twierdzy.

— **Pruski porucznik Brüsewitz,** który zamordował przed kilku tygodniami w kawiarni w Karlsruhe technika Siebmana za to, że go trącił krzesłem, został przez sąd wojenny skazany na więzienie w twierdzy przez 3 lata i 20 dni. Łagodny ten wyrok wywołał w całych Niemczech wielkie oburzenie.

— **W Budapeszcie** aktor Stegermann zastrzelił w jednym z hotelów aktorkę Helming, która mieszkała w tym hotelu z bankierem Rotenbergiem z Bukaresztu, a następnie sam się zastrzelił. Powodem — zawiedziona miłość.

— **W Odessie** zastrzelił się członek Rady miejskiej, Zdanowicz; w 9 listach jakie pozostawił, za powód samobójstwa podaje niesnaski rodzinne.

— **Polak wicekonsulem w Ameryce.** Rodak nasz, p. Stefan Csesznak, syn adwokata z Krakowa, został zamianowany wice-konsulem w Pitsburgu (w Pensylwanii, Ameryka północna). Młody wice-konsul bawi zaledwie od pół roku w Ameryce, gdzie przybył w charakterze *attaché* konsularnego.

— **Z Hyères** (Francya, departament Var) donoszą, iż tamże dnia 14 b. m. zawarty został związek małżeński pomiędzy baronem de Blonne, oficerem armii francuskiej, a panną Maryą, córką Feliksa komandora maltańskiego i Ernestyny z hr. Rzewuskich Meleniewskich. Przy tej okazyi nadmienić należy, iż Hyères, t. zw. „les Palmiers“, należy do miejscowości od dawna licznie przez kolonię polską nawiedzanych. Przed kilkudziesięciu laty mieszkały tu stale rodziny Iwanowskich, oraz Daryusza i Dyonizy Poniatowskich. Hyères, korzystając ze znacznych zapisów jakie rodziny te na założenie w mieście domu przytułku dla starców złożyły, po dziś dzień starannie konserwuje ich groby, a nadto municypalność, pragnąc utrwalić w pamięci mieszkańców nazwiska zapisodawców, dała nazwę jednej z pięknych ulic miasta „Avenue Poniatowski“.

— **Generał Baratieri** ma — jak donoszą z Gorycyi — wkrótce poślubić pewną bogatą wdowę z Turiacco, którą poznał był w Massawie. W tem sposób poniósłszy jako generał klęskę — zwycięży jako kawaler.

— **Panika w chińskim teatrze.** W Kwongtew w Chinach pękła podczas przedstawienia w teatrze lampa, co wywołało niesłychaną panikę. W ścisku straciło przeszło 300 ludzi życie i zginęło 36 aktorów.

— **Głód w Indyach.** Zebrany w Kalkucie centralny komitet indyjskiego funduszu dla ulżenia w klęsce głodowej w Indyach, ogłasza w Anglii i na kontynencie odezwę, w której uprasza o spieszną i łaskawą pomoc. Obszary, nawiedzone klęską i liczba dotkniętych nią jest olbrzymia i wzrasta tak szybko, że prócz pomocy państwa okazuje się potrzeba jak najspieszniejszego współdziału publiczności w dziele miłosierdzia. Centralny komitet żywi przeświadczenie, że nędza wielu milionów pracowitych robotników pobudzi obudzić głębokie współczucie wszystkich warstw. Z tego powodu zwraca się komitet z naglącą prośbą o szczęśliwszych składek. Wszelkie dary przyjmuje wydział z najgłębszą wdzięcznością i potwierdza publicznie ich odbiór. Podpisano: Sir Francis Mac Lean, starszy sędzia Bengalu i przewodniczący komitetu.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Żeleński nie spoczywa długo na wawrzynach; brzmią jeszcze oklaski na cześć „Goplany“, a już jej twórca zabiera się do nowego dzieła; będzie niem jednoaktowa opera, oparta na motywach ludowych. Libretto pióra p. Germana jest już gotowe, akcya pełna tragicznych epizodów i dramatycznych efektów odbywa się w Zakopanem, na jednej z hal tatrzańskich. Tytuł opery jeszcze dotąd nie został przez autorów stanowczo wybrany. Opera ma być gotową za rok.

Z okazyi świetnego wystawienia mojej opery „Goplany“, poczytuję sobie za najmilszy obowiązek złożyć publicznie najszczersze podziękowanie dyrekcyi teatru hr. Skarbka za sumienne a troskliwe i kosztowne przygotowanie, zaś p. dyrektorowi Jareckiemu, artystom i artystkom opery, paniom: Camilowej, Kasprowiczowej, Kliszewskiej; pannom Bohussównie, Korolewiczównie i Strassernównie, pp. Myszudze, Górskiemu i Orzelskiemu, członkom orkiestry i chóru, za ich pełną poświęcenia a wybornym skutkiem uwieńczoną pracę. Tylko tak gorliwemu, ofiarnemu i usilnemu współdziałaniu wybitnych polskich sił artystycznych, które dyrekcya teatru hr. Skarbka umiała zgromadzić i dla dobra sztuki polskiej zjednoczyć, zawdzięczam, że dzieło moje wywarło pożądane wrażenie i pozyskało uznanie. Za wszystkie dowody sympatyi i uznania serdecznie dziękuję.

Lwów, dnia 29 stycznia 1897.

Władysław Żeleński.

Portrety Pochwalskiego. Dzienniki włoskie, podające sprawozdania z wystawy sztuki we Florencyi, wymieniają z wielkiemi pochwałami jako jeden z najlepszych portret b. Ministra dr. Dunajewskiego, malowany przez K. Pochwalskiego, znajdujący się na wystawie.

Książce hr. Jerzego Mycielskiego poświęca obszerny feileton *Pester Lloyd* w numerze z 26 b. m. Autor kryjący się pod literą *Z.*, charakteryzuje tam stosunki artystyczne w Polsce, a mówiąc o wystawie lwowskiej w roku 1894, której dział retrospektywny pozwolił rozpatrzeć się porównawczo w płodach całego wieku malarstwa polskiego, tak dalej się wyraża:

Tej wystawie Polacy zawdzięczają też ukazanie się dzieła, które jest pierwszą próbą historyi malarstwa w Polsce w jedno zebranej. „Sto lat malarstwa w Polsce“, okazały tom o 737 stronach, jest kamieniem węgielnym, położonym pod budowę historyczno-krytycznej analizy malarstwa polskiego. Nie poprzestając na zebraniu kompendyum, na nomenklaturze malarzy, czynnych w Polsce w ostatnich stu latach, hr. Mycielski starał się zbadać i przedstawić, jaki był wpływ szkół i kierunków artystycznych zagranicznych na rozwój malarstwa w Polsce. Żałować tylko przychodzi, że dzieło Mycielskiego ogłoszone w polskim języku, mało przystępnem będzie obcym historykom sztuki“.

Teatr Savoy przygotowuje sensacyjną nowość na nadchodzący sezon; będzie nią **operetka**, na którą złożyły się takie znakomitości, jak: Mackenzie, dyrektor londyńskiego konserwatoryum i mr. Burnand, naczelny redaktor słynnego *Punchu*. Rolę główną odśpiewa pani Palmay, która obecnie cieszy się w Londynie olbrzymiem powodzeniem na scenie i w świecie. W tych dniach była p. Palmay na obiedzie z księciem Walii u lady Beresford, wraz z ambasadorem austryackim hr. Deymem. Następca tronu angielski winszował gorąco sukcesu artystce i prosił ją następnie o odśpiewanie kilku narodowych pieśni angielskich.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“ komedya w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o pół do 8 po raz drugi „Goplana“.

W niedzielę po południu o 3 po raz 4 „Szklana Góra“ baśń w 3 aktach 5 odsłonach Z. Sarneckiego.

Wieczorem po raz 15 „Czarodziej z nad Nilu“ opera kom. w 3 aktach Wiktora Herberta.

W poniedziałek z powodu Reduty na dochód Towarzystwa dziennikarzy przedstawienia nie będzie.

We wtorek popołudniu o godzinie 3 „Sztygar“, operetka Zellera.

Wieczorem „Powrót taty“, opera w 3 aktach H. Jareckiego i „Jaś i Małgosia“, opera Humperdincka.

We środę po raz drugi „Harpagoni“, komedya w 3 aktach E. Grabowieckiego.

Z TEATRU

(„Harpagoni“, komedya w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 29 b. m.).

Przedewszystkiem dlaczego „Harpagoni“? Wyraz grecki ἅρπαξ znaczy rozbójnik, łupieżca. Od czasów Moliera Harpagon stał

się synonimem skąpca, bo też skąpiec jeszcze w komedyi Plauta woła: *Heu misero mihi! aurum meum intus harpagatum est!*

Któż to w komedyi p. Grabowieckiego są owi rozbójnicy, czy łupiezcy, czy skąpcy? Oto rodzice sprzymierzeni z synem — ofiarą zaś córka!

W pierwszym akcie wprowadza nas autor do ogniska domowego rodziny zubożałej Niemiryczów. Ojciec Roman, pisarz pokątny, nałogowy pijak; matka Marta, bez woli i mózgu, postać bierna; synalek Władysław, skończony a sprytny szubrawiec. Żyje to wszystko w nędzy, nie takiej, która współczucie budzi, ale takiej, od której oko odwraca się ze wstrętem.... Roman i Władysław wydzierają z rąk Marcie ostatni przedmiot, który jeszcze można zastawić, aby uzyskać pieniądze na ucztę dla przybyłego niespodziewanie dawnego kolegi Romana, bogatego p. Hohendorfa, z którym spodziewają się dobry zrobić interes. Ojciec idzie po tego gościa, a synalek do lombardu — tymczasem zaś przybywa ofiara — córka Helena. Jest ona nauczycielką i dopomaga ze swej pracy rodzicom, co się jej chwali, ale nie chwali się, że traktuje rodziców z pogardą i wyniosłością, a zawsze z ironią. I słusznie powiada jej matka, że nie ma ona prawa traktować tak surowo innych, a zwłaszcza rodziców, — gdyż na sumieniu tej „ofiary“ wyzysku rodzicielskiego, cięży także grzeszek, którego owoc — mały Janeczek — chowa się kędyś na wsi. O tym fakcie wie tylko matka, nie wiedzą zaś ani ojciec, ani brat, — którzy uważają Helenę za niezłomną cnotę.

Helena jednak, na przemian to rozczulona, to ironiczna, nagadawszy matce różnych głębokich i głęboko etycznych aforyzmów o „własnej swojej moralności“ i o tem że „każdy żyje za siebie“ wychodzi w czas, bo oto przybywa Władysław z zapasami do uczty a potem Roman z Hohendorfem. Zaczyna się pijatyka, przy końcu której Hohendorf oznajmia zdumionym rodzicom, że zna ich córkę Helenę, że kocha się w niej od roku, że rok wprawdzie czekał cierpliwie, ale teraz nie może już wytrzymać i wraz ze swoją dobrze podstarzałą osobą cały swój majątek rzuca jej pod stopy....

Dziwią się rodzice, dziwi się i widz, który nie może pojąć, zkąd w tym starym człowieku, po roku cierpliwego czekania i niewidzenia Heleny, wybuchła naraz tak ognista i zapalczywa namiętność. — Po chwili zdumienia rodzice oczywiście się zgadzają, a gdy Hohendorf zapewnił ich nadto, że los całej rodziny bierze na siebie, zobowiązują się nakłonić córkę do tego związku. Ale otóż, jak na zawołanie wchodzi i Helena. Hohendorf tak mało utkwił w jej pamięci, że go nawet nie poznaje, jakkolwiek on już przed rokiem w niej się kochał, a kobiety zwykle poznają takich, chociażby same nic dla nich nie odczuwały. Chyba ten Hohendorf, teraz, po roku niewidzenia, taki zapalczywy, musiał być wówczas bardzo dyskretnym ze swoją miłością. Helena z oburzeniem odrzuca jego rękę.

— My ją zmusimy! — woła ojciec i uściskiem pieczętuje ugodę z Hohendorfem.

W drugiej odsłonie poznajemy nową figurę, niejakiego p. Karola Dębskiego, który wraca z Paryża, gdzie umarł brat jego czy krewny tegoż samego nazwiska, i umierając dał mu dyskretne zlecenie. Idzie o wyszukanie pewnej młodej osoby, uwiedzionej niegdyś przez owego krewnego, którego na łożu śmierci ruszyło sumienie tak skutecznie, że cały swój majątek zapisał w testamencie owej osobie i jej dziecku. Otóż p. Karol Dębski w wykonaniu tej ostatniej woli udaje się do po kątnego pisarza Niemirycza, aby mu dopomógł w wyszukaniu tej osoby. Nie mówi od razu, że idzie tu właśnie o Helenę, chociaż wie, że jest w domu jej rodziców, gdyż zdaje się, że chce w ten sposób zbadać, jaką jest ta rodzina. Rychło też dowiaduje się, że to sami szubrawcy; wywołuje bowiem nikczemne propozycye Władysława, aby woli zmarłego nie spełnić i schować majątek dla siebie. Pan Dębski słucha, potakuje i nie odkrywając tajemnicy — wychodzi. Zaraz po jego wyjściu, matka sama tajemnicę tę zdradza przed Władysławem, a dlaczego to czyni, nie bardzo wiadomo. Wie przecież, że synalek szubrawiec, że nie poradzi nic dobrego, wie że między nim a Heleną panuje nienawiść, a pomimo tego mówi mu o upadku siostry, niby szukając jego rady i pomocy. Jak Hohendorf, który dopiero po roku namyślił się rozkochać, tak i ta matka, która tak długo zachowywała milczenie, nagle, bez widocznych powodów, zdradza hańbiącą tajemnicę córki, przed nienawidzącym ją bratem. — Następuje dalej wstrętne widowisko pijanego ojca, któremu Hohendorf sprawił śniadanie. Rozczulony Roman okłamał go w czasie bibki i zapewnił, że Helena się zgadza, na co Hohendorf skoczył jak ryś i poleciał do ubóstwianej, a Roman zataczając się wrócił do domu, aby rozpocząć wstrętną kłótnię z żoną i synem. Naraz, niewiadomo po co wbiega Helena, rozminąwszy się z Hohendorfem. Następuje scena między ojcem a córką. Powaga ojcowska, na którą Roman się powołuje, chwieje się na nogach i bełkocze, a córka przemawia z pogardą i szyderstwem, znowu głęboko etycznemi tyradami. Patos jej nie wzrusza jednak widza, a pamięć o Janeczku, chowanym na wsi, ostudza zapał dla tej bohaterki, która jednak zapewnia o swej „czystości“. — Aby przeciągnąć tę scenę nadbiega jeszcze i siwowłosy Hohendorf, który zaczyna oświadczać się namiętnie Helenie, a potem krzyczy: „ja muszę ją mieć!, i powtarza to nawet wtedy, gdy Władysław daje mu do zrozumienia, że w przeszłości jego siostry są pewne grzeszki.... Władysław czyni to dlatego, aby starego adonisa nieco ostudzić w zapale i dać czas Dębskiemu do wyklarowania swoich zamiarów. Lepszy bowiem majątek bez męża, niż majątek z Hohendorfem, — rezonuje logicznie dojrzały młodzieniec.

W akcie trzecim przenosi się akcya do mieszkania Heleny, która właśnie zamierza wyjechać dla odpoczynku do swego Janeczka, gdy wtem wpada rodzinna zgraja i rozpoczyna się na nowo wstrętna scena kłótni. Ojciec dowiedziawszy się o grzeszku Heleny, porywa się na nią z przekleństwem, że splamiła honor rodziny a to daje sposobność Helenie raz jeszcze do rozwinięcia swoich opinii etycznych, opartych na zasadzie: „każdy żyje za siebie“ i bardzo wyrozumiałej moralności także dla — siebie. Tym razem tyrady jej trafiają do celu. P. Dębski bowiem podsłuchiwał pod otwartymi drzwiami i spieszy bić brawo Helenie, wołając: „dzielny z pani — człowiek!“ — Poczem zwiastuje, że kochanek jej Wacław umarł, lecz legitymował Janeczka i zostawił mu dwakroć w spadku. Dzielny człowiek uderza w łzy, a potem uśmiecha się radośnie i ma wyjeżdżać z Dębskim, opiekunem, do Paryża, oczywiście i z Janeczkiem. Co się dalej stało, niewiadomo, bo kurtyna spada, zakrywając przed oczyma naszemi wstrętnych „Harpagonów“ i „czystą“ ich ofiarę....

Już z tego streszczenia mógł ocenić choć w części czytelnik, jak wadliwą jest budowa tej sztuki, w której jak na zawołanie wchodzą i znikają osoby, lub podsłuchują, stosownie do chwilowej potrzeby akcyi, psychologicznie nie umotywowanej a budzącej niesmak najwyższy. Że podobne sytuacye wydarzyć się mogą — nikt nie przeczy; że wyzyskiwanie dzieci przez rodziców jest rzeczą możebną i to prawda. Ale przedewszystkiem jakaż jednostronność w tej sztuce — tylko charaktery podłe lub znikczemniałe, — a jednak samo wyzyskiwanie, jakże słabo przedstawione!

Do jakiegoż rezultatu bowiem doszli ci okropni „Harpagoni“?, jakie ich działanie? Gdyby nie Dębski, który jak *deus ex machina* pojawia się ze spadkiem krociowym, cóżby się było stało, pomimo całego sprytu Władysława? Helena nie byłaby wyszła za Hohendorfa, bo krzykiem pijanego ojca nie dałaby się zmusić, ani Hohendorf zaś, ani przebiegły braciszek nie zdołali ją oplątać w żadną intrygę. „Ofiara“ jest zupełnie swobodna. Całe szubrawstwo owych niby „Harpagonów“ okazuje się tylko w bezskutecznych planach, których nie zdołałby wykonać ani upijający się ojciec, ani gadatliwa, słaba matka, ani nawet polujący na zbyt łatwą zdobycz, Władysław. To też plany rozbijają się bez skutku, wszystko zaś sprawia ślepy i dość nieprawdopodobny przypadek, działający przez Dębskiego.

Nie ma tu zatem „Harpagonów“, ani rozbójników, ani łupieżców, ani skąpców. Są ludzie wstrętni swoim upadkiem moralnym. — Dramat ten grzeszy nadto brakiem oryginalności i cech swojskich. „Honor“ i „Gniazdo rodzinne“ Sudermana dopomogły tu wiele autorowi, tak pod względem kolorytu jak i ducha całej sztuki. P. Grabowiecki nie przetrawił dostatecznie przedmiotu, na którym talent jego nie wycisnął indywidualnego piętna. Poprzezywawszy te osoby po cudzoziemsku i przeniósłszy akcyę z Warszawy, gdziekolwiek na zagraniczne przedmieście, byłaby taka sama niesmaczna historya, bez zmiany tekstu. A nazwiska w każdym razie koniecznie zmienićby należało, gdyż w najwyższym stopniu niewłaściwą jest rzeczą nadawanie nazwisk znanych, osobom scenicznym, zwłaszcza gdy one tak są wstrętne jak w tym utworze. Rodziny Niemiryczów, Hohendorfów znane i szanowane, chyba nie będą wdzięczne p. Grabowieckiemu za wyrządzony im zaszczyt.

Grany był ten utwor doskonale i to przez wszystkich bez wyjątku artystów. P. Ruszkowski w roli Romana był wybornym, stworzył typ, zarówno jak p. Wostrowski w roli Władysława. Postać ta wyszła może najbardziej plastycznie. Niezrównaną, jak zwykle, była p. Gostyńska jako Marta. Pani Stachowicz w roli Heleny usiłowała z powodzeniem nadać ton jednolity tej niesympatycznej bohaterce, najmniej psychologicznie jasnej. Pp. Chmieliński (Dębski), Walewski (Hohendorf) i p. Rybicka jako Marcinowa, służąca Heleny, dopełniali całości, rzeczywiście pod względem wykonania znakomitej. Gra artystów zacierała niejako błędy sztuki, wyrównywała rwący się nieraz i niewprawny dyalog.

Czy autor ma talent? O tem wyrokować byśmy nie śmieli. P. Grabowiecki jest człowiekiem młodym, którego pierwsza próba, choćby nieudała, zniechęcać nie powinna. Poznawszy lepiej życie, a nie tylko same jego strony ujemne, przekona się zapewne, iż żaden artystyczny obraz bez światła obyć się nie może, że bezgraniczny pesymizm musi być zawsze jednostronnym a naśladowanie nastroju obcych, choćby najbardziej głośnych pisarzy, prowadzi do zatraty talentu, który indywidualnie rozwijać się powinien i żyć swojskiem powietrzem. Wobec młodego pisarza czuliśmy się zobowiązani do zupełnej szczerości; zatajanie prawdy mogłoby stanowczą przynieść szkodę talentowi, którego rzetelnego rozwoju na podstawie dojrzałej obserwacyi i głębszego odczucia własnego społeczeństwa, szczerze dla dobra literatury dramatycznej i sceny naszej, pragniemy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·90 do 11·95, loco Ołomuniec 11·25 do 11·35, loco Berno-Wiedeń 11·35 do 11·45, na luty loco Aussik 11·90 do 11·95, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·50 do 15·60. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 30go stycznia, pszenica 7·90 do 8·20 zł., żyto 5·80 do 6·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·70 do 5·—, owies 5·60 do 5·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 45·—, szwedzka 40·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 463. W miesiącu grudniu 1896 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 899 wniosków na sumę 3 575 578 zł w. a., a wystawiono polic 765 na sumę 3,146.672 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1896 r. wniesiono 8.582 wniosków na sumę 30,736.186 zł w. a., a wystawiono 7.196 polic na sumę 25,945.844 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 grudnia 1896 r. wynosza 2,324.405 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1895 r 177,718.755 zł. w kapitałach i 209.945 zł w. a. w rentach na 60.183 policach, na co rezerwowano w gotówce 46.882.121 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1895 w dziale życiowym wynoszą 2.485.797 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 281,357.598 zł. 61 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

Sejm.

Lwów, 30 stycznia.

(6 posiedzenie 2 sesyi VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, otwiera o godzinie 10 m. 45 przedpołudniem posiedzenie. Obecnych 105 posłów, między innymi pojawił się dziś w Izbie JE. Dunajewski.

Urlop otrzymał p. Rey na 7 dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, które przekazano komisyom do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 1065 petycyj.

P. Michalski popiera petycyę Stow. Bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo“ we Lwowie o jednorazową subwencyę.

P. Wiktor popiera petycye gmin Dwernik i Zatwarnica o zapomogę dla dotkniętych klęską gradobicia.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz odpowiada na interpelacyę p. Potoczka i tow. w sprawie stosowania ustawy o zapobieganiu chorobom zwierzęcym i tępieniu ich, że Wydział krajowy pilnie zwraca uwagę ną tę gałąź gospodarstwa nader ważną dla włościaństwa.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Dworskiego o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. (Patrz nr. 22 *Gazety* z 29 b. m. w sprawozdaniu sejmowem).

P. Dworski motywując swój wniosek, podniósł, że utworzenie kuryi powszechnego głosowania wskazanem jest z powodu zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa i z powodu życzeń ludu. Posłowie do Izby deputowanych z kuryi V. sej. nie mającej żadnej łączności z sejmem, nie mającej uprawnienia do wyboru posła do Sejmu, mogliby się uważać za uwolnionych od obowiązku solidarności z Sejmem i Rządem. Zmiana ordynacyi wyborczej uzasadni — zdaniem mowcy — i ułatwi solidarność Koła polskiego z Sejmem, której gorąco pragniemy.

Mowca podnosi następnie naglącą potrzebę powiększenia liczby posłów z miast, wykazując cyframi, iż miasta nie mają w Sejmie odpowiedniej reprezentacyi.

Kwestyę utworzenia trybunału do badania aktów wyborczych uzasadnia mowca tem, że zaprowadzenie takiego trybunału uwolni władze administracyjne od zarzutów prawie nigdy nieuzasadnionych, a dotkliwych i ubliżających czci tychże władz, przeciw którym w obec nietykalności poselskiej władze administracyjne nie mają żadnej obrony.

Zaprowadzenie trybunału uwolni również Sejm od nieuzasadnionych i jedynie na mylnych informacyach opartych protestów, przez co Sejm zyska więcej czasu na inne pożyteczne prace.

Mowca zapewnia, że żądania reformy ordynacyi wyborczej nie są wypływem jakiejś nieufności do administracyi krajowej, przeciwnie, podnosi z naciskiem, że stronnictwo mowcy ma zupełne zaufanie i uznaje wielką życzliwość administracyi rządowej dla kraju i właśnie korzystając z tej życzliwości, mowca domaga się zmiany ordynacyi wyborczej, — może bowiem przyjść chwila, w której administracya będzie mniej życzliwą, a wówczas trudniej będzie przeprowadzić jaką zmianę.

Pod względem formalnym wnosi mowca, aby wniosek jego odesłano do komisyi dla reformy wyborczej, co też Izba uchwala.

Następnie zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego (spraw. p. Wereszczyński) uchwalono projekt ustawy, zezwalającej gminie Delatyn na pobór w latach 1897 — 1899 włącznie opłat gminnych: od 1 litrostopnia alkoholu po 3 ct.; 1 litra słodzonych napojów spirytusowych i rumu po 1 i pół ct.; od 1 hektolitra piwa krajowego po 1 zł.: od 1 hektolitra piwa zagranicznego po 1 zł. 20 ct.

Również zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego (spraw. p. Chamiec) udzielono Wydziałowi powiatowemu w Mościskach na lat 5, licząc od dnia wejścia w życie uchwały koncesyi do pobierania opłat mytniczych na utrzymanie dwóch mostów na rzece Wiszni w Małnowie.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie administracyi funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska. Sprawozdawca p. Dworski.

Komisya wnosi:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzie krajowych funduszów na budowę koszar dla wojska, za czas od 1 grudnia 1895 do 30 października 1896 przyjmuje się do wiadomości.

2. Jako dotacyę dla krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin i prywatnych osób na budowę koszar dla wojska, Sejm wstawia do budżetu funduszu krajowego na rok 1895 kwotę 111.500 zł.

3. Jako niedobór osobnego funduszu koszar krajowych na zapłacenie 4 prc. odsetek za r. 1897 o 1 i pół milionowej pożyczki z galicyjskiego funduszu propinacyjnego zaciągniętej, Sejm wstawia do budżetu funduszu krajowego na rok 1897 kwotę 58.000 zł.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie petycyi gminy miasta Oswięcimia o przedłużenie prawa poboru podwyższonych opłat od napojów spirytusowych i piwa. Sprawozdawca poseł Dworski.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w najbliższej sesyi.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego horodeńskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór posła Antoniego Theodorowicza uznać za ważny.

P. Zajączkowski oświadcza, iż posłowie ruscy będą przeciw temu wnioskowi głosowali, gdyż przy tym wyborze zaszły również nieformalności.

Wybór znaczną większością uznano za ważny.

Posłowie, których wybory na ostatnich posiedzeniach sprawdzono, składają w ręce Marszałka przyrzeczenie.

Zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej udzielono *veniam studiorum* Adamowi Żurowskiemu, aplikantowi rachunkowemu w Wydziale krajowym.

Zgodnie z wnioskiem tejże komisyi:

a) petycyę Michała Pilarskiego przeciw udzieleniu subwencyi stowarzyszeniu rękodz. „Gwiazda“ w Stanisławowie, poruczono Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

b) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą czterech gmin powiatu zbaraskiego w sprawie zmiany ustawy wyborczej, gminnej, drogowej, łowieckiej, szkolnej, wyznaniowej i konkurencyjnej;

c) petycyę 4 gmin powiatu zbarackiego o wyjednanie wypłaty należytości za nadwyżkę w robociźnie przy drodze rządowej Tarnopol-Brody przeznaczono Rządowi do rychłego załatwienia w myśl prośby;

d) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą Jana Szutiaka, byłego dyaka cerkiewnego w Kopankach o stały datek z funduszu krajowego.

e) uchwalono na petycyę wydziału Rady powiatowej w Grybowie w sprawie udzielenia trzyletniej prolongaty do spłaty długu pochodzącego z pożyczki głodowej w r. 1873, zezwolić na prolongatę do końca r. 1899;

f) uchwalono petycyę zwierzchności gminnych w Gawłuszówicach i Kliszowej o wyjednanie u c. k. Rządu zwrotu odsypisk na obu brzegach Wisłoki, odstąpić Rządowi do zbadania, załatwienia i możliwego uwzględnienia;

g) uchwalono petycyę gminy Dobrowlany, powiatu kałuskiego, o wyjednanie bezpłatnego poboru surowicy odstąpić Rządowi do załatwienia i możliwego uwzględnienia.

h) uchwalono petycyę gminy Bukowny, pow. tłumackiego, o ochronę przed szkodami wyrządzanemi przez dziki, odstąpić Rządowi do odpowiedniego załatwienia.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Izba udziela p. Szeliskiemu 14-dniowego urlopu.

Odczytano złożone do laski marszałkowskiej wnioski i interpelacye:

P. Vayhinger wnosi, aby Sejm zwoływany był w odpowiedniejszym czasie i na dłuższy okres, i aby Sejmu nie zamykano tylko jak Radę państwa odraczano.

P. Bernadzikowski interpeluje p. komisarza rządowego, z powodu rozwiązania zgromadzenia wyborców w powiecie bocheńskim.

P. Kramarczyk interpeluje p. komisarza rządowego, dla czego Rząd usunął z porządku dziennego w Radzie państwa przedłożenie o przymusowej asekuracyi.

P. Milan interpeluje p. komisarza rządowego, z powodu zakazu odbycia wiecu w powiecie sanockim.

P. Winniczuk wnosi o uchwalenie wezwania Rządu, by odpisano podatki włościanom dotkniętym klęskami elementarnemi.

P. Winniczuk interpeluje p. komisarza rządowego o wolny pobór surowicy dla włościan w pow. stanisławowskim.

P. Zajączkowski interpeluje p. komisarza rządowego, iż w ruskich gimnazyach i paralelkach brak drukowanych podręczników szkolnych i że ruskie paralelki w Kołomyi są źle umieszczono.

P. Nowakowski interpeluje p. komisarza rządowego z powodu nietaktownego postępowania egzekutora podatkowego Siatkowskiego w gminie Miennice, pow. sąd. Niżankowice.

P. Soleski wnosi, o polecenie Wydziałowi krajowemu ułożenia systematycznego planu, według którego cała młodzież w wieku szkolnym będąca mogłaby w ciągu lat 15 do 20 pobierać naukę elementarną; aby w tym czasie zakładano nowe szkoły, stawiano budynki. Rząd ma zaś powiększyć liczbę seminaryów nauczycielskich.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 popołudniu; następne posiedzenie w poniedziałek, dnia 1 lutego, początek o godzinie 10 rano.

Na porządku dziennym zamieszczono między innemi budżet funduszu szkolnego krajowego.

OSTATNIA POCZTA

Z Cap. St. Martin, donoszą że pogoda jest tam obecnie śliczna. Najj. Pan czyni codziennie wielkie spacery. W pierwszych dniach marca spodziewany jest w Cap. St. Martin Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator.

P. Minister spraw zagranicznych i hrabina Gołuchowska, wydali we środę obiad na cześć Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. W obiedzie prócz Najd. Arcyksięcia wzięli między innymi udział także wielki ochmistrz Dworu ks. Lichtenstein, wielki podkomorzy hr. Traun, wielki marszałek Dworu hr. Cziraky z małżonką, hrabstwo Wilczek, hr. L. Koziebrodzki, hr. Adam Tarnowski, hr. Ludwik Badeni.

Deutsche Ztg. donosi, że znane wnioski szkolne, postawione przez antysemitów w Sejmie dolno-austryackim, mają być cofnięte.

W węgierskiej Izbie deputowanych oświadczył minister spraw wewnętrznych, że obrady nad projektem ustawy administracyjnej odbędą się po załatwieniu budżetu na rok 1898.

Budap. Corr. donosi, że dzisiejszy węgierski dziennik urzędowy ogłosi nominacyę hr. Gustawa Mailatha na koadjutora biskupa siedmiogrodzkiego *cum iure successionis.*

Minister hr. Murawiew przyjedzie dzisiaj do Berlina. Wieczorem odbędzie się na cześć jego obiad w ambasadzie rossyjskiej, jutro będzie minister na śniadaniu u kanclerza ks. Hohenlohe, poczem uda się do Kiel celem przedstawienia się tam cesarzowi Wilhelmowi.

Były minister spraw wewnętrznych Köller przybył do Berlina i był przedwczoraj na posłuchaniu u cesarza. Pobyt jego w Berlinie ma bez wątpienia związek ze sprawą komisarza Tauscha.

Zdaniem dzienników p. Köllera można uważać za zupełnie zrehabilitowanego, albowiem proces Lützowa wykazał bezpodstawność zarzutu nielojalności Köllera wobec kolegów.

Hamb. Corresp. zapisuje pogłoskę, krążącą w sferach parlamentarnych, że z powodu odkryć w procesie Leckerta-Lützowa, tudzież w śledztwie, prowadzonem obecnie przeciw komisarzowi Tauschowi, wytoczono nie tylko śledztwo przeciw podpułkownikowi Gaedemu, który w pomienionym procesie występował jako świadek, ale mają być zarządzone także kroki dyscyplinarne przeciw byłemu ministrowi wojny, gen. Bronsartowi.

W berlińskich kołach politycznych silne wrażenie sprawiło obdarzenie ministra skarbu, Miquela, wielką wstęgą Orła czarnego. Odznaczenie to uciszy niezawodnie pogłoski o bliskiej dymisyi ministra.

W urzędzie spraw zagranicznych odbyła się przedwczoraj między sekretarzem stanu Marschallem a ambasadorem francuskim Noailles wymiana ratyfikacyi niemiecko-francuskiego układu, w sprawie uregulowania stosunków między Niemcami a Tunisem.

Z Gdańska donoszą, że tamtejsza dyrekcya kolei żelaznej wydała do podwładnych organów rozporządzenie, aby do służby kolejowej przyjmowano tylko takich ludzi, którzy biegle mówią po niemiecku. Nadto donoszą, że „pewien wyższy urzędnik kolejowy zakazał niższym urzędnikom mówić po polsku“

Hamburger Correspondent donosi z Petersburga, że zamierzona na kwiecień podróż cara do Rzymu i Londynu, tudzież projektowane na później rewizyty Najj. Cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma oraz prezydenta Faure'a zostały ze względu na stan zdrowia cara jakoteż potrzebę wypoczynku, na nieoznaczony czas odroczone.

Według dzienników petersburskich, wyznaczona pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Goremykina, komisya do przejrzenia prawodawstwa, w sprawie włościan, rozpocznie swe czynności dopiero w drugiej połowie lutego.

Nowa ustawa giełdowa, rozpoznawaną będzie w rossyjskiej radzie państwa w połowie przyszłego miesiąca.

Z powodu, że od czasu budowy kolei sybirskiej mnóstwo żydów napływa na Sybir, zastanawia się senat, czy prawo pobytu ma im być tam dozwolone. Tymczasowo zabroniono żydom w kraju Zabajkalskim w pasie stu wiorst od granicy chińskiej choćby tylko chwilowo przebywać, a to dla przeszkodzenia przemytnictwu.

Jestto rzeczą całkiem naturalną, że hr. Murawiew podczas swego pobytu w Paryżu był przedmiotem najserdeczniejszych owacyj i ogólnego zainteresowania; jest to logicznem następstwem całej sytuacyi politycznej. Depesze wyczerpują szczegóły o zewnętrznej stronie pobytu gościa rossyjskiego, nie zdradzając naturalnie zakulisowych epizodów w treści rozmów politycznych. Przyjęcie miało na sobie cechę serdecznej wspaniałości, W szeregu uczt na cześć Murawiewa danych, znajdowały się przedewszystkiem obiady u prezydenta Francyi i min. Hanotaux. W Elysée zasiadło osób 64. Prezydentowie Izby i senatu, ministrowie itd. Po obiedzie nastąpiła recepcya, w której wzięło udział osób 1200. Gościowi z nad Newy przygotowano artystyczne niespodzianki. Sławny Mounet-Sully deklamował, znakomity baryton Maurel, spiewał, pani Regine odegrała drugi akt „Divorçons“, a na zakończenie odtańczono balet z „Don Juana“. Widocznie chciano zabawić hr. Murawiewa.

Według wiadomości, pochodzącej z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, stwierdza *Matin* bardzo pomyślne wrażenie, jakie wywołała konferencya Murawiewa z kierującemi osobistościami francuskiemi; jest teraz pewność, że porozumienie między oboma ministerstwami spraw zagranicznych, jak za czasów Łobanowa, będzie trwałem i opierać się będzie na stopie prawdziwej i niekłamanej serdeczności.

Figaro donosi, iż rossyjski radca ambasady w Wiedniu, hr. Benckendorff, zostanie prawdopodobnie ambasadorem rossyjskim w Kopenhadze.

Ten sam dziennik podaje wiadomość, iż następca tronu rossyjskiego w. ks. Jerzy, odbędzie pod koniec lutego dłuższą podróż po Morzu Śródziemnem i zabawi przez kilka tygodni w południowej Francyi.

W francuskiej Izbie deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o podatku od cukru. Izba uchwaliła artykuł pierwszy, wprowadzający premie wywozowe od cukru i postanowiła pomimo protestu prezydenta ministrów, Méline'a, wziąć pod rozwagę poprawkę Jaurèsa, domagającą się, aby premie stosowano tylko do cukru krajowego, wyprodukowanego po d. 1 lutego 1897, a nie po 1 października 1896, jak proponowała komisya.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby przedłożył minister spraw wewnętrznych Barthou projekt, dotyczący kredytu w sumie 40 tysięcy franków na pokrycie wydatków na międzynarodową konferencyę sanitarną w Wenecyi, oraz na środki, jakie zaprowadzono, celem zwalczania dżumy. Dalej przedłożył Barthou projekt ustawy, dotyczącej ułatwienia zastosowania przepisów karnych ustawy z roku 1882 przeciw fałszywym oświadczeniom w sprawach zdrowotnych.

Według depesz z Hawany, generał Weyler posuwa się ustawicznie naprzód i znajduje się obecnie w pobliżu rzeki Henabana, prawie na granicy prowincyi Santa Clara.

Depesza znowu z Manili potwierdza doniesienie, że powstańcy, podzieleni na małe oddziały, cofają się w popłochu.

Derwisze cofnęli się z pod Agordatu. Oto najnowsza wiadomość z Erytrei, wywołująca we Włoszech — jak łatwo zrozumieć — dodatnie wrażenie i uczucie ulgi zarazem. Skończyło się zatem tylko na niebezpieczeństwie i — strachu. Jeżeli doniesienia z Agordatu są dokładne, derwisze cofnęli się w kierunku Aimoah a zatem w kierunku południowym a plemiona Baria, Serae i Hamafen, usposobione przyjaźnie dla Włochów, ścigają ich nieustannie. Obóz swój w Amideb derwisze zniszczyli. Powodem cofnięcia się derwiszów jest po części nieprzychylna postawa wspomnianych plemion i brak środków żywności w spustoszonym kraju, oraz zniszczenie przez Włochów studzien wzdłuż linii odwrotu derwiszów. W ten sposób okazało się, że generał Baldissera, nie troszcząc się o derwiszów i nie chcąc powracać do Erytrei z powodu ich napadu, miał racyę. Zdaje się jednak, że on tam w ogóle już nie powróci. Być może nawet, że Włosi zupełnie opuszczą kolonię erytrejską. *Daily News* donosi z Rzymu, że rada ministrów postanowiła, aby Kassalę opuścić i zburzyć. *Times* zaś twierdzi, że gabinet Rudiniego zamierza z ewakuacyi Erytrei uczynić hasło wyborcze przy nowych wyborach do parlamentu.

Z Rzymu wroszcie donoszą, że rezydent angielski w Kairze, lord Cromer, zapewnił rząd tamtejszy, iż wyprawa derwiszów do kolonii erytrejskiej miała tylko zamaskować wyprawę kalifa sudańskiego do Tokaru. Tegoż samego zdania jest Slatin basza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 stycznia. Najj. Pan udał się dzisiaj rano do krypty kościoła OO. Kapucynów, gdzie spędził dziesięć minut u trumny ś. p. Najd. Arcyksięcia Rudolfa.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Najd. Arcyksiążę Otton, Książę Cumberland, wojskowy *attaché* niemiecki w imieniu cesarza niemieckiego, oraz deputacya oficerska pułku ułanów imienia Najd. Arcyksięcia Ottona, złożyli wspaniałe wieńce. Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przyniósł wieniec sam osobiście.

Wiedeń, 30 stycznia. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło firmie: „Lindheim i Sp.“ w Wiedniu pozwolenia na podjęcie wstępnych robót technicznych do budowy normalno-torowej kolei lokalnej ze Słobody rungurskiej przez Potok czarny, Osław i Zarzyce do Delatyna.

Wiedeń, 30 stycznia. Wobec doniesienia korespondenta praskiej *Politik*, że otrzymał z kół rządowych informacye co do zamiarów i planów Rządu w kwestyi dalszego rozwoju stanu rzeczy w Czechach, oświadcza *Fremdenblatt*, że owe koła rządowe istnieją tylko w fantazyi korespondenta.

Grac, 30 stycznia. W Sejmie wniósł poseł Karlon projekt ustawy szkolnej, wedle której szkoły mają być podzielone na dwie kategorye, t. j. szkoły elementane i normalne. W szkołach elementarnych ma w pierwszych sześciu latach, w których obowiązuje przymus szkolny, odbywać się nauka codziennie, z wyjątkiem czwartku, a w dwóch następnych latach tylko we czwartki. W szkołach normalnych z czterma najmniej klasami, oraz w szkołach ludowych, nauka ma odbywać się codziennie, z wyjątkiem czwartku. O zakładaniu szkół normalnych decyduje miejscowa rada szkolna, a uchwałę zatwierdza szkolna rada krajowa. Dalsze postanowienia projektu ustawy odnoszą się do obowiązku opłat szkolnych.

Bregenz, 30 stycznia. Na uczczenie półwiekowego jubileuszu Rządów Najj. Pana uchwalił jednogłośnie Sejm vorarlberski 20.000 zł. na założenie zakładu poprawczego dla nieletnich.

Zadar, 30 stycznia. Sejm dalmatyński pragnąc uwiecznić 50-letni jubileusz Rządów Najj. Pana uchwalił jednogłośnie ufundować 24 stypendyów, każde po 200 zł. rocznie, dla uczniów mającej się założyć szkoły agronomicznej.

Budapeszt, 30 stycznia. W ciągu obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył minister, że rząd świadom jest doniosłości kwestyi socyalnej, nie uważa jednak na czasie ani za potrzebne przedsięwzięcie jakichś specyalnych zarządzeń.

Kiel, 30 stycznia. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj.

Paryż, 30 stycznia. Hr. Murawiew złożył wczoraj popołudniu prezydentowi Faure wizytę pożegnalną, która trwała trzy kwadranse. Wieczorem hr. Murawiew wyjechał z Paryża.

Londyn, 30 stycznia. Doniesienia z Petersburga otrzymane z tamtejszego poselstwa japońskiego, potwierdzają wiadomość o wybuchu dżumy na wyspie Formoza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30go stycznia 1897, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 379·25, Akcye kolei państwowej 364·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 158·—, Unionbank —·—, Południowej 90·25, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 250·52, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 30go stycznia 1897, godzina 2 minut 1[illegible]. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·70, Węgierskie akcye kredytowe 415·50, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 299·25, Akcye kolei południowej 90·—, Losy tureckie 53·75, Akcye kolei państwowej 364·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 157·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 275·75, Akcye banku dla krajów koronnych 250·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·85, Kredytowe ziemski 462·—, Kredyty 378·25, Rimamurania 244·75. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 29 stycznia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·40 do 15·60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·06 do 8·07 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 38·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·75 zł.

Giełda zagraniczna, dnia 29 stycznia 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc renta 102·80, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·70, Akcye kredytowe 238·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·40, Lombardy 39·25. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdn., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
dr. Leopold Schellenberg
ordynuje p zy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—5 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 styczia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Dzieduszycka z Niesłuchowa, K. Wierzchleyski ze Stawczan, A. Münter z Waniowa, J. H2rodyski z Horodnicy, Dr. T. Rutowski z Wiednia, E. Abrahamowicz ze Stryja.

HOTEL METROPOLE.

PP. O. hr. Potocki z Piętkowa, N. hr. Potocki z Wiednia, B. br. Soulioti z Braiły, M. br. Kuszey z Krakowa, S. i W. Traszewscy z Czernuszowic, S. Roszkowski z Warszawy, W. Jordan z Dziewiędziż, W, Sławiński z Błażowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. stycznia 1897.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293	50	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	394	—	404	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	50	27	50
„ Stanisławowa	43	—	46	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25 —
„ „ papierowy	126	70	1	27 70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102.20
luty-sierpień	102.05	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.25	102.25
kwiecień-październik	102.10	102.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.—	151.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.60	146.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.25	189.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.60	123.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	121.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	259.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.20
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.25	218.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.45	100.45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 25	141.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.—	128.60
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.80	108.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.15	98.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.75	104.75
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	54.40	54.90
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.25	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.75	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.20	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.40	106.40
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.10	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.35	102.35
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	109.20	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.35	99.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.40	7.90
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.25
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.25	28.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.10	27.10
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.20	—.—
Palffy 40 zł. mk.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	10.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.--	26.70
St. Genois 40 zł. mk.	75.25	76.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	158.25	158.20
Peszt. banku handl. 500 zł.	1218.—	1222.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	378.25	378.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	415.50	416.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	770.—	780 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	396.—	400 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	250.75	251.25
„ Austro-węg. 600 zł.	959.—	963.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299 25	300.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Živnostenska banka 100	132.50	133.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475 —	3485.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.30	296.30
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	362.85	363.25
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.50	209.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	497.50	498.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.50	271.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.25	88.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	672.—	676.—
Schodnicy 500 kor.	700.—	720.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	161.50	162.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	120.10
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.20	45.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.25	47.35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,51	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.20	45.30
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10185 (447 2—3)

Dnia 2 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 19 w Przyborowiu wyk hip. 19 ks. gr. gm. Przyborów objętej Karoliny Pietrzkowej i małol. Józefa Pietrzki własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 311 zł z pn.

Cena wywołania 3198 zł. 44 ct.

Wadyum 320 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 grudnia 1896.

L. 23783 (471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-deleg. S II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Hajpeter sumy 5 zł. i 6 zł. wa. z pn. licytacyę sumy 153 zł. 33 ct. w stanie biernym ciała hip. lwh. 34 gm. Borki janowskie intabulowane na dzień 1 marca 1897 i na dzień 20 kwietnia 1897 zawsze o godz 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 153 zł. 33 ct. w. a.

Wadyum 15 zł. 33 ct. w. a.

Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania, przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Szafrański.

Lwów, 7 grudnia 1896.

L. 23061 (508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku wzaj. ubezp. „Slavia“ w Pradze sumy 1333 zł. 16 ct. w. a. z pn. relicytacyę realności Pawła i Józefy Moosów własnej lwh. 1 gm. kat. Zimnawoda na jednym terminie dnia 2 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze IV. tut. Sądu odbyć się mającą.

Cena wywołania 3350 zł.

Wadyum 335 zł.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Październ.

Lwów, 16 grudnia 1896.

L. 24294 (470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. upr. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 4 rat po 271 zł. 20 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Władysława Szandrowskiego własnej wyk. hip. 395 i 63 gminy ks. Zamarstynów objętej na dzień 8 marca 1897 i na dzień 21 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 13600 zł. w. a.

Wadyum 1360 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Piątkowski.

Lwów, 12 grudnia 1896.

L. 296 (524 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mali Aberdam w kwocie 140 zł. zostanie połowa realności lwh. 84 i połowa lwh. 90 ks. gr. gm. Spas Hersza Thoreschreitera własnej dnia 2 marca 1897 i dnia 30 marca 1897 o godz 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. i 75 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Zakład wynosi 40 zł. i 7 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 22 grudnia 1895 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 10 maja 1896.

L. 9804 (430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się w zabudowaniu sądu w sali Nr. 12 w dniach 4 marca 1897 i 22 kwietnia 1897 i 22 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Kalne wedle wyk. hip. l. 69 e. k. Sądu obwodowego własność Juliusza Tustanowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 281148 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18115 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 marca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone ustanowiony został kurator adw. dr. Schenker ze substytucyą adw. dr. Rawicza.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Brzeżany, dnia 30 grudnia 1896.

L. 18281 (297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 69 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 333 i połowy posiadłości whl. 332 gm. Nowica dłużnika Hrynia Ilkowego własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 41 zł. 75 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos w Kałuszu.

Kałusz, dnia 20 listopada 1896.

L. 19007 (355 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 84 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 51 i połowy posiadłości whl. 50 gm. Kopanka objętej dłużnika Sofrona Dębicza własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł., 108 zł. 75 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 8 grudnia 1896.

L. 9972 (45 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Majera Brodingera przeciw Janowi vel Iwanowi Szustykowi względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej do rąk kuratora Jana Dzielińskiego o zapłacenie kwoty 30 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Brodingera publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 87 dla gm. kat. Glińsko objętego własnością nieobjętej masy spadkowej po Janie vel Iwanie Szustyku będącego dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 60 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 marca 1897 i w dniu 7 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 6 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski adw. w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 17 września 1896.

L. 1701 (701 2—3)

SPROSTOWANIE.

L. 1701. Edykt z dnia 9 grudnia 1896 l. 23691, w sprawie licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. akc. Banku hipot. we Lwowie realności pod lk. 30 i 30/a w Drohobyczu własnej Markusa Tillemana, umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 18, 19, 20 z r. 1897, prostuje się niniejszem mianowicie, że cena wywołania tejże realności wynosi 27500 zł. a nie 2750 zł. jak mylnie podano.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 26 stycznia 1897.

L 7808 (692 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mikołaja Krzywińskiego przeciw Danyłowi Hryb w ilości 68 zł. z pn. realności egzekuta pod N. K. 244 w Porchowie wyk. hip. 102 objęta w tymże sądzie w dniu 10 lutego i w dniu 17 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 5 grudnia 1896.

L. 10776 (699 2—3)

Sąd powiatowy podaje do wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 472 tejże gminy dłużnika Borucha Rosenblata własnej na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego w kwocie 15 zł. 64 ct. a. w. z pn. dnia 25 lutego i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa.

Zaleszczyki, 31 grudnia 1896.

L 255 (691 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia rat zaległych od wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 320 zł i 320 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 lutego 1897 i 24 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 744 gm. kat. Mielec.

Cena wywołania 16000 zł.

Wadyum 1600 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 8 stycznia 1897.

L. 15494 (43 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Harasymkowa i Maryę z Kapuściaków, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem przeciw nim pto 3 zł., 19 zł. 11 ct., 19 zł. 8 ct., 19 zł. 5 ct. i 412 zł. 78 ct. w. a. z po. dozwolono tus. uchwałą z dnia 10 października 1896 l. 15494 egzekucyjną sprzedaż tychże posiadłości w Bojanicach położonych wykazem Nr. 19 objętych i do przeprowadzenia licytacyi wyznaczono termina na dzień 24 marca 1897 i na dzień 28 kwietnia 1897 w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Oraz ustanowił się sąd dla tychże kuratorem ad actum p. dr. Samuela Fränkla adwokata w Sokalu.

Wzywa się zatem Jana i Maryę Harasymków, by udzielili zamianowanemu dla nich zastępcy potrzebnych informacyi lub innego zastępcę ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sokal, dnia 10 października 1896.

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 24 marca 1897 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości w Bojanicach położonych objętych wykazami Nr. 19 i 165 Safata Kapuściaka, Jana Harasymkowa i Maryi z Kapuściaków Harasymków, tudzież Josla Dawida Habera własnych na rzecz Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pto 3 zł., 19 zł. 11 ct., 19 zł. 8 ct, 19 zł. 5 ct. i 412 zł. 78 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1350 zł. wa., wadyum 135 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu.

Sokal, dnia 10 października 1896.

L. 6226 (133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. odbędzie się na rzecz Samuela Folkmana w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 267 w całości i połowy lwh. 13 gm. kat. Stopnice szlacheckie objętej dłużnika Jędrzeja Slaryk i Michała Kajma własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 8 marcea 1897 i dnia 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowej.

Wadyum wynosi 112 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 30 października 1896.

L. 11414 (663 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 6 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do nieobjętej masy spadkowej Iwana Stecyszynego należącej realności whl. 476 ks. gr. gm. Lipowce objętej w dniu 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemyślany, 16 listopada 1896.

L. 1094 (154 2—3)

Dnia 1 kwietnia 1897 i dnia 6 maja 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przeprowadzi się w Sądzie powiatowym tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Rachmilla Teuenbauma do Pańka Słobodziaka w kwocie 35 zł. aw. z pn. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. rp. 45 w Wierzbicy położonej wh. 232 ks. gr. gm. kat. Wierzbica dłużnika Pańka Słobodziaka własnej.

Cena wywołania 254 zł. aw.

Poręczne 25 zł. 40 ct.

Reszta warunków i akt ocenienia jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 29 października 1896.

L. 8628 (668 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermana kwoty 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Jakóba Kowala należącej realności whl. 69 ks. gr. gminy Ładańce objętej w dniu 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 825 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 28 września 1896.

L. 17795 (292 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli Goldreichowej z Rzeszowa w kwocie 35 zł. w dniu 10 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/6 części realności lwh. 4 gm. Pobitno objętej dłużnika Michała Buczka własnej.

Cena wywołania wynosi 37 zł. 49 ct.

Wadyum 3 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Fischer z Rzeszowa, zastępcą adw. dr. Segal z Rzeszowa.

Rzeszów, 10 grudnia 1896.

L. 18102 (222 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, celem że zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połów posiadłości whl. 453 i 477 gm. Nowica objętej dłużnika Jaremy Stefaniutyn własnych w dniu 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 7 zł.

Wyciąg hipoteczny akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 8 października 1896.

L. 11381 (656 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 21 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 lutego 1897 i dnia 5 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej whl. 698 ks. gr. gm. Kulików dłużnika Iwana Prus własnej.

Cena wywołania 443 zł.

Wadyum 44 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 13 grudnia 1896.

L. 18004 (647 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności pod l. wyk. hip. 15 i połowy realności pod l. wyk. hip. 204 w Trzebini położonych własność Nechemiego Rosenberga, Chany Siegmannowej, Hermana Lieblicha, Szymona Lieblicha, Samsona Lieblicha i Reizli Sprincy Feigenbaumowej każdego i każdej z nich w 1/7 części a zaś małoletnich Chaji, Chany i Sprincy Lieblichowien każdej z nich po 1/21 części stanowiących odbędzie się w tut. sądzie w dniach 11 lutego i 11 marca 1897 o 9 rano dobrowolna licytacya tychże realności.

Cena wywołania obydwóch realności 1060 zł. 20 ct., wadyum 107 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucyą adwok. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 7 grudnia 1896.

L. 6173 (659 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Józefa Suschnego w kwotach 350 i 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 lutego i dnia 15 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej według whl. 397 księgi gruntowej gminy katastralnej część I Białykamień dłużnika Chaima Arona Meiselesa własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 20 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 24 listopada 1896.

L. 5759 (653 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Baruchowi Raabowi przyznanej sumy 50 zł. zostaną 10|28 cz. realności lwh. 356, 2|4 cz. lwh. 98 i 2|8 cz. lwh. 99 ks. gr. gm. Budy, dłużników Jędrzeja i Antoniego Rychwów własne przez publiczny przetarg, na terminie dnia 23 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania 92 zł. 4½ ct. wa

Wadyum 9 zł. 30 ct. wa.

Kurator nieobecnych Leon Grodecki.

Akta oszacowania i wyciągi hipoteczne w tut. c. k. sądzie przejrzeć można.

Głogów, 10 grudnia 1896.

L. 4394 (651 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości iż w celu zaspokojenia Ewelinie Kaznowskiej przyznanej sumy 50 zł. zostanie realność wyk. hip. l. 307 gm. Głogów, dłużnika Jana Małodobrego własna przez publiczny przetarg w terminie dnia 23 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 20 grudnia 1896.

L. 5080 (652 3—3)

C. k. Sąd w Głogowie zawiadamia, iż w sprawie kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie przeciw Kazimierzowi Zającowi, Jędrzejowi Zającowi, Janowi Zającowi i nieobjętej masie spadkowej Stanisława Krydy w celu ściągnięcia sumy 817 zł. 41 ct. aw. wraz z procentem i kosztami, uskutecznionym zostanie w terminie dnia 23 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 egzekucyjny przetarg następujących realności:

1. połowy realności wyk. hip. l. 87 gm. kat. Głogów, Jana Zająca własnej.

2. jednej czwartej części realności wyk. hip. l. 425 gm. Głogów Kazimierza Zająca własnej,

3. połowy realności wyk. hip. l. 405 gm kat. Głogów Jędrzeja Zająca własnej,

4. połowy realności wyk. hip. l. 140 gm. kat. Głogów Stanisława Krydy a względnie masy spadkowej takowego własnej

Cena wywołania stósownie do sądownie wyposrodkowanej wartości szacunkowej wynosi: połowy realności wyk hip. l. 87 w sumie 70 zł., połowy realności wyk. hip. l. 140 w sumie 100 zł., połowy realności wyk. hip. 405 w sumie 35 zł., i 1/4 części wyk. hip. l. 425 w sumie 112 zł.

Wadyum wynosi po 10%

Warunki licytacyjne w registraturze a należytości rządowe w c. k. Urzędzie podatkowem w Głogowie przejrzeć można.

Głogów, 11 listopada 1896.

L. 10497 (661 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 93 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Altera Ratha w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1367 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Pantatalemona Gregoraszczuka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lutego i dnia 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat not. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 22 zł.

Peczeniżyn, dnia 10 grudnia 1896.

L. 6969 (654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu pocztowego w kwocie 2200 zł. 57 ct. i w kwocie 86 zł. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk hip. l. 113 gminy kat. Probużna objętej pod lk. 4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 528 zł. wa. sprzedaną zostanie

Zakład wynosi 528 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 27 października 1896.

L. 10822 (658 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 22 według wyk. hip. l. 392 gm. kat. Szczurowice Chaima Lejby Seliga i Sprincy Kebrig vel Kibrig własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 25 grudnia 1896.

L. 9298 (71 3—3)

Dnia 2 marca i 30 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według whl. 738 ks. gm. Mikołajów Rozalii Bobela własnej celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Kuryłas w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 7 grudnia 1896.

L. 6340 (16 3—3)

Dnia 2 marca 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 45 ks. gr. gm. Drohowyż dłużniczej masy spadkowej po Jędrzeju Dutka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Akselrada w kwocie 72 zł. 80 ct.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 25 września 1896.

L. 18019 (268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny Polaszek w kwocie 432 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż Sądu dnia 1 marca i dnia 5 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 134 ks. gr. gm. Poręba wielka, Anny z Klisiaków Urbańczykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1370 zł.

Wadyum 137 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ludwik Gąsiorowski w Oświęcimiu.

Oświęcim, 30 października 1896.

L. 16101 (646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Mozesowi Farbowi od niewiadomych z miejsca pobytu Dawida i Jechiela Freudów sumy 600 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności wykazem hipotecznym 213 ks. gr. gm. Buczacz objętej własność dłużnika Dawida Freuda stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 1 marca 1897, drugi na dzień 1 kwietnia 1897 zawsze w Sądzie o 10 rano

Cenę wywołania wynosi kwota 1000 zł. zaś wadyum 100 zł

Bliższe warunki i wykaz hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 sierpnia 1896 t. j. po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu nabyli ustanowiono kuratora p. adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, 21 grudnia 1896.

L. 20480 (223 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 144 zł. 53 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 30 gm. Ldziany dłużnika Andrija Kawy własnej w dniu 17 marca 1897 i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum wynosi 29 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 30 listopada 1896.

L. 17780 (296 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 909 gm. Kałusz objętej dłużnika Efroima Löw własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 130 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, dnia 30 września 1896.

L. 19459 (298 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 64 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 465 gm. Nowica dłużnika Hrynia Kohuta własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 56 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 13 grudnia 1896,

L. 20318 (299 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 143 zł. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1720 gm. Kałusz dłużnika Benjamina Rosenberga własnej w dniu 4 marca 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 75 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos w Kałuszu.

Kałusz, 13 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 190 (700 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela jednoklasowej szkoły w Czabarówce. Do posady tej jest przywiązana płaca w rocznej kwocie 350 zł., wolne pomieszkanie i ogród.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci posiadający kwalifikację do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę, mają wnosić należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do końca lutego 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn, dnia 24 stycznia 1897.

(703 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jaśle ogłasza konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 lutego r. b.

Płaca roczna wynosi 1200 zł., trzy dodatki pięcioletnie po 120 zł., prawo do emerytury po 35 latach.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, a po roku zupełnie zadowalniającej służby, stabilizacyę udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci do podań winni dołączyć:

1. Dowód, że złożyli ze studyów prawnych przynajmniej 2 egzaminy państwowe na jednym z uniwersytetów w kraju.

2. Dowód, że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz politycznych sądowych, autonomicznych u adwokata lub notaryusza.

3. Metrykę urodzenia, że nieprzekroczyli 40 roku życia.

Z Wydziału powiatowego

Jasło, dnia 28 stycznia 1897.

L. 5510 (721 1—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady kontrolora gorzelń.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora gorzelń w IX klasie rangi z systamizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że posiadają wymogi przepisane rozporządzeniem wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20866 (dz. rozp. Nr. 26).

Lwów, dnia 19 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 9907 (704)

Na wniosek wierzycieli przy terminie wyboru 23 grudnia 1896 ustanawia się adw. dr. Maurycego Rotha tymczasowym zarządcą masy konkursowej Majera i Mirli Katzów w Podhajcach a Leizora Falschberga w Podhajcach jego zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 2 stycznia 1897.

L. 25194 (584 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że Dawid Wieselberg Salamona z Kołomyi stałym zarządcą masy rozbiorowej Arona Schustera, a Schaja S. Chajes z Kołomyi zastępcą zarządcy wybrani i zamianowani zostali.

Kołomyja, 12 grudnia 1896.

Kuratele.

K. 7879 (690 2—3)

Antoniego Bartosiewicza z Monasterzysk uznano umysłowo chorym, a ojca jego Ignacego Bartosiewicza ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 20 listopada 1896.

L. 332 (689 2—3)

Franciszkę Skikiewiczową z Kopyczyniec uznano umysłowo niedołężną, kuratorem Onufry Iwanków z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 15 stycznia 1897.

L. 17805 (687 2—3)

Pesie Bluthal z Ułaszkowiec uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Hersch Geller z Ułaszkowiec.

C. k Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 5 listopada 1896.

L. 8230 (683 2—3)

Jakóba Turka z Sułkowic uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Jan Turek z Sułkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 25 listopada 1896.

L. 11670 (612 2—3)

Michał Godziński z Bedrykowiec uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Szymków z Bedrykowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 24 listopada 1896.

L. 14655 (681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi w miejsce zmarłego Tomasza Wyszywaniuka mianuje dla marnotrawnego Dmytra Berkieszczuka kuratorem Mikołaja Mełnyczuka z Kamionek małych.

Kołomyja, dnia 27 lipca 1896.

L. 66912 (622 2—3)

Samuel Rosenblum uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Abrahama Staubsingera.

C. k. Sąd miej. deleg. cywilny

Kraków, 31 grudnia 1896.

L. 7826 (572 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 17 października 1896 l. 18558 uznany został Wojciech Horodecki z Zarubiniec marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wojciech Puklicz z Zarubiniec.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, dnia 10 listopada 1896.

L. 3942 (595 2—3)

Macieja Szlagora z Andrychowa uznano bezwłasnowolnym.

Kuratorem Jan Szlagor z Andrychowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 15 stycznia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 18. (564)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 39 der periodischen Zeitschrift: „Typographische Caricaturen" vom 15 Jänner 1896 enthaltenen Gedichtes unter der Aufschrift: „Schwarze Brüder", beginnend mit „Die Welt zu . . ." bis zum Schlusse dieses Gedichtes (S. 8, Sp. 1) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19. Jänner 1897

Das k. k. Kreisgericht in Krems hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" Nummer 2 vom 16 Jänner 1897 begründe in dem Artikel auf Seite 24, Spalte III, beginnend mit „Schr--ttverehrer" bis „Nebenregierung ihre Fäden spinnt" den Thatbestand im Sinne des § 63 St. G., deshalb die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der weiteren Verbreitung ausgesprochen

Krems, am 19 Jänner 1897.

Zl. 21 (686)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" von 20 Jänner 1897 (S 3, Sp. 1) 1. mit „In Wiesa-Oberleutensdorf" beginnenden Aufsatzes in der Stelle von „Die Gemeinheit" bis „haben sie glänzend erbracht", und 2. des Artikels (S. 5, Sp 1 und 2) mit der Aufschrift: „Die Stimme eines Stationsaufsehers" in seiner Gänze, und zwar ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 2. Vergehen nach §§ 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkant.

Wien, am 23 Jänner 1897

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 December 1896, Zahl 1370 1/2044, die Weiterverbreitung der Nummer 6889 I Ausgabe der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 28 November 1896 wegen der Stelle von „E stato quindi un passo" bis zum Schlusse des Artikels: „Le consequ nze di un passo falso" nach § 300 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9486 (626 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedora czyli Teodora Legasa z Wilszni, że Hryć Hawik z W lszni wniósł przeciw niemu pod dniem 17 października 1896 l. 9486 pozew o zapłatę sumy 200 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Florya a Minkusiewicza c. k. notaryusza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Fedora Legasa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 26 października 1896.

L. 3804 (631 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Sysaka i Stefana Baligrodzkiego, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniosło przeciw niemu pod dniem 19 kwietnia 1896 l. 3804 pozew o zapłatę sumy 75 zł. 12 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jędrzeja Sysaka i Stefana Baligrodzkiego aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 20 maja 18 6.

L. 9382 (630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiad mego Wania Hulika, że Berl Riemer wniósł przeciw niemu pod dniem 14.10 1896 l. 9382 pozew o zapłatę sumy 15 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Hryca Hulika i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Wania Hulika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 20 października 1896

L. 1094 (670 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dziadoszową, że na skargę Józefa Brydy przeciw niej o zapłatę sumy 200 zł. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem wyznaczył i kuratorem pozwanej ustanowił Michała Sarnę z Dobrzechowa, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub nowego pełnomocnika sądowi wymienić pozwana jest obowiązaną.

Strzyżów, 25 września 1896.

L. 11680 (660 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kanię, że przeciwko niemu wniósł adw. dr. Nowak pozew de praes 18 grudnia 1896 l. 11680 o zapłacenie 10 zł 65 ct., że do rozprawy termin na 26 lutego 1897 o godzinie 9 z rana w znaczono i dla niego kuratorem dr. Gąsiorowskiego adwokata w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się Jakóba Kanie, aby potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę podał.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim, dn. 17 stycznia 1897.

L. 7629 (655 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Wasyla Kupnickiego syna Iwana ze Samołuskowiec zawiadamia się, że na pozew komercyalnego towarzystwa kredytowego z Husiatyna o zapłacenie kwoty 33 zł. w. a. ustanowiono kuratorem Alexandra Czajkowskiego kandydata notaryalnego w Husiatynie wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzien 24 lutego 1897 godz. 9 rano i wzywa się onego do udzielenia kuratorowi informacyi lub wkazania innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, 27 października 1896.

L. 142 (657 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kiełbasę, że w sporze drobiazgowym Antoniego Macha pto 35 zł. dla niego kuratorem Jana Karasia z Giedlarowy ustanowił, temuż kuratorowi pozew doręczył i termin do rozprawy na dzień 2 marca 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 9 stycznia 1897.

L. 38945 (12 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Gitlę Eierowa, Leizora Pistronga, Mortka Pistronga i Chaskla Pistronga, że w celu doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 31 maja 1896 l. 16700 dla nich adw. dr. Glaser w Tarnowie kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1896.

L. 13704. (135 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Powroźnik i Agatę z Brudów Powroźnik, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 22 sierpnia 1896 l. 8502, dozwalającą wpisanie prawa własności ciała hipotecznego wykazem l. 354 ks. gr. gminy Łukawiec objętego, na rzecz Katarzyny z Sliwów Wojtyna, doręczył kuratorowi, p. dr. Jakóbowi Szłapie, adwokatowi w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 10 grudnia 1896.

L. 6320 (685 2—3)

C. k. Sąd powiat wy w Baligrodzie niezwanego z miejsca pobytu Wasyla Makar z Rybnego zawiadamia, że wskutek pozwu Jakóba Szpiry de praes. 5 lutego 1896 l. 772 przeciw niemu o zapłacenie 30 zł. termin na dzień 9 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Rapaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 października 1896

L. 6319 (684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Makar z Rybnego zawiadamia, że wskutek pozwu Jakóba Szpiry de praes. 5 lutego 1896 l. 780 przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. 37 ct. termin na dzień 9 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Rapaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 października 1896.

L. 11475 (694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Tomasza Chowańców, iż przeciw nim wniósł Nuchim Wein pozew o zapłatę 348 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lutego 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorem notaryusza Orłowicza z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana i Tomasza Chowańców, by udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniesą.

Rymanów, 23 grudnia 1896.

L. 11473 (693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sylwes ra Karweckiego, iż przeciw niemu wniósł Nuchim Wein pozew o zapłatę 109 zł. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lutego 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem c. k. notaryusza Orłowicza z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Sylwestra Karweckiego by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 23 grudnia 1896.

L. 24829. (122 2—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla vel Józefa Kesslera, że w sporze pisemnym Scheindli Kessler przeciw niemu o uznanie prawa własności do realności Nr kons. 199 1/4 wyk hip. l. 514 gm. kat. Stanisławów objętej, za złożeniem kwoty 6000 zł. z pn. kuratorem adwokata dr. Hanlicha w Stanisławowie ustanowiono, przyczem go wzywamy, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 14 listopada 1896.

L. 7673. (127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie w sprawie spadkowej po Iwanie Woźniak z Prusinowa, dla niewiadomej z miejsca pobytu Handzi Woźniak, ustanawia kuratora w osobie dr. Jana Kurysia, c. k. notaryusza w Bełzie, celem doręczenia uchwał w tej sprawie dla Handzi Woźniak przeznaczonych.

Wzywa się Handzię Woźniak, by kuratorowi informacye udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 16 września 1896.

L. 5301 (722)

OGŁOSZENIE

w sprawie wypowiedzania obligacyi pożyczki krajowej z r. 1891.

Dodatkowo do ogłoszenia z dnia 11 stycznia br do l. 1852, którem zawiadomiono o losowaniu obligacyj pożyczek krajowych w dniu 1 lutego br. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28 września 1892 wypowiada obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1891 z dniem 1 maja 1897 i z dniem tym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje uznaje je za płatne.

Galicyjska kasa krajowa a względnie kasa pożyczek krajowych wypłacać będzie od dnia 1 maja 1897 wszystkie przedłożone jej obligacye tej pożyczki, zaopatrzone w kupony bieżące w ich nominalnej wartości.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacyj pożyczki krajowej z r. 1891. że we własnym swoim interesie powinni jak najwcześniej postarać się u kompeten nych władz o zezwolenie na dewinkulacyę tak, ażeby obligacye te mogły być z dniem 1 maja 1897 zrealizowane.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 27 stycznia 1897.

Marszałek krajowy: Stanisław Hr Badeni wr.

Członek Wydziału krajowego

Tadeusz Romanowicz w. r.

L. 13389 (718 1—3)

Sąd powiatowy w Przemyślanach uwiadamia Rachelę Stolzenberg z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Michał Fuglewicz 1896 wniósł przeciw niej pozew do l. 13389 o uznanie prawa zastawu dla sumy 105 zł. ciążącego na karcie C. whl. 120 ks. gr. gminy kat. Przemyślany za zgasłe lub zapłatę 200 zł., że dla niej postanowiono p dr. Schenkera w Przemyślanach i że termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zat m Rachelę Stolzenberg, aby temu kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze

Przemyślany, 7 grudnia 1896.

L. 1061 (708 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Barucha Jacobowitza przeciw Wolfowi Schildkrotowi pto 150 zł. wa. z pn., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota kuratorem adwokata dr. Jana Steca z substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila i wyznaczył do ukończenia rozprawy w sporze tym termin na dzień 26 lutego 1897 o godzinie 10 rano.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1897.

L. 9621 (628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Bąka, że Schyja Parnes wniósł przeciw niemu pod dniem 22 października 1896 l. 9621 pozew o zapłatę sumy 150 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Moskala i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Bąka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 31 października 1896

L. 66 (688 1—3)

Zawiadamia się Adama Orzecha, iż Bendet Seiden pod dniem 4 stycznia 1897 l. 66 wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 250 zł. wal. austr. z przyn.

Kuratorem ad actum Adama Orzecha, ustanowiono adw. dr. Bryka z Kolbuszowy i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 21 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano.

Jest tedy rzeczą Adama Orzecha temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 14 stycznia 1897.

L. 8941. (199)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle podaje do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek tutejszego Sądu przeznaczyło na rok 1897 do umieszczenia ogłoszeń wpisu do rejestru handlowych, tudzież do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych urzędową „Gazetę Lwowską" i wiedeńską „Wiener Zeitung", tudzież czasopismo „Przegląd prawa i administracyi".

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 31. grudnia 1896.

L. 9259. (247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Łyzan, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 19. września 1895 l. 10539 kuratorowi adw. dr. Naglerowi ze Zborowa doręczoną została.

C. k. Sąd obwodowy.

Zborów, 25. listopada 1896.

L. 29590 (611 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić na rok 1897 następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych, a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Witołda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych (powiat Bóbrka),
2. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie (powiat Chodorów),
3. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany (pow. Bohorodczany),
4. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina (powiat Sołotwina),
5. Artura Sohnella, właściciela dóbr w Starych Brodach (powiat Brody),
6. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach (powiat Bursztyn),
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce (pow. m. d. Brzeżany),
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach (pow. m. d. Brzeżany).
9. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy (powiat Brzozów),
10. Albina Słoneckiego właściciela dóbr w Zadorowie (powiat Monasterzyska),
11. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr w Olszy (powiat Monasterzyska),
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub (powiat Cieszanów),
13. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowa (powiat Bircza),
14. Józefa Petry, c. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Bolechowie (powiat Bolechów),
15. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Leśniówce (powiat Szczerzec) zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
16. Jana Bertemiliana Breuera właściciela dóbr w Suchej woli (powiat Janów) zamieszkałego we Lwowie ul. Kościuszki l. 20,
17. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno (powiat Horodenka),
18. Seweryna Korytkę właściciela dóbr w Suchodole (powiat Husiatyn),
19. Antoniego Brzuszkiewicza w Chorostkowie (powiat Kopyczyńce),
20. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie (powiat Krakowiec),
21. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie (powiat Busk),
22. Stanisława Lidyńskiego, właściciela dóbr w Naborce małe (pow. Kamionka str.),
23. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu (powiat Gwoździec),
24. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie (pow. m. d. Kołomyja),
25. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasioniowie górnym (powiat Żabie),
26. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy (powiat Ustrzyki dolne),
27. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce (powiat Szczerzec) zamieszkałego we Lwowie,
28. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie (pow m. d. S. II Lwów),
29. Stanisława Langego, emerytowanego nadinżyniera c. k. kolei państwowej we Lwowie,
30. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie,
31. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie,
32. Andrzeja Broniewskiego c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie,
33. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr w Kresowicach (powiat Mościska),
34. Antoniego Iwanickiego, właściciela dóbr w Cucyłowie (powiat Nadwórna),
35. Jozefa Bilińskiego, właściciela dóbr w Panowicach (powiat Podhajce),
36. Ksawerego Korotkiewicza, zarządcę dóbr w Podhajcach (powiat Podhajce),
37. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu (powiat m. d. Przemyśl),
38. Kazimierza Zbyszewskiego, rządcę dóbr Rakończyce w Rozubowicach (powiat Nizankowice),
39. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze (powiat Gliniany) zamieszkałego we Lwowie ul. Stryjska l. 22.,
40. Wiktora Kopestyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki (powiat Bursztyn),
41. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów (powiat Rohatyn),
42. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr Martynów (powiat Bursztyn),
43. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tartarynowa (powiat Komarno),
44. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr Nr. w Wykotach (powiat m. d. Sambor),
45. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej (powiat m. d. Sanok),
46. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr Krasne (powiat Grzymałów),
47. Stefana Moysę Rosobackiego, właściciela dóbr Rudniki (powiat Zabłotów),
48. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dziurów (powiat Zabłotów),
49. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn (powiat Sokal),
50. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr Poturzyny (powiat Sokal),
51. Wilhelma Noah, inżyniera w Sokalu,
52. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym (powiat m. d. Stanisławów),
53. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku (s. powiat Halicz),
54. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie chyrowskiej (pow. Starasól),
55. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju,
56. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach (powiat Mikulińce),
57. Władysława Woroszyńskiego, dzierżawcę dóbr w Seredyńcach (powiat m. d Tarnopol),
58. Franciszka Sawę łać. proboszcza w Tłumaczu (powiat Tłumacz),
59. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka (powiat Trembowla),
60. Franciszka Pawłowicza, rządcę dóbr w Podhajczykach Justynowych (powiat Trembowla),
61. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwania (powiat Zaleszczyki),
62. Maryana Kemplicza współwłaściciela dóbr w Myszkowie (powiat Zaleszczyki),
63. Tadeusza Rosinkiewicza, właściciela dóbr w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki),
64. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klinkowce h (powiat Nowesioło),
65. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka (powiat Olesko),
66. Leona Winiarskiego, dzierżawcę dóbr Ladzkie wielkie i Bieniów (powiat m. d. Złoczów),
67. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Skarzawie nowej (powiat Żółkiew),
68. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska (powiat Żydaczów),
69. Zdzisława Joungę, dzierżawcę dóbr w Lipowej (powiat Przemyślany).

B) Z zawodu leśnictwa:

1. Norberta Okołowicza, nadleśniczego dóbr Wysuczka (powiat Borszczów),
2. Ludwika Ungera c. k. zarządcę lasów kameralnych w Dobromilu,
3. Józefa Petrę, c. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Bolechowie (powiat Bolechów),
4. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce (powiat Dolina),
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie,
6. Żdzisława Stoczkiewicza c. k. zarządcę lasów i domen w Jasieniu (powiat Kałusz),
7. Władysława Korniekiego c. k. zarzadcę domem i lasów w Kałuszu,
8. Artura Gretschla, nadleśniczego Państwa Busk (powiat Busk),
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę domu i lasów w Berehach dolnych (powiat Ustrzyki dolne),
10. Antoniego Romańskiego, zarządcę lasów w Winnikach (powiat Winniki),
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarb. we Lwowie,
12. Romualda Makarewicza, egzaminowanego leśnika i dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie,
13. Floryana Stornkę, leśnika i właściciela dóbr w Lipowcach (powiat Gliniany).
14. Wilhelma Kropatschka, nadleśniczego w Jaśliskach (powiat Rymanów),
15. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce (powiat Skałat),
16. Antoniego Cihlarza, generalnego zarządcę dóbr w Spasie (powiat Staremiasto),
17. Jana Kołopajłę. samoistnego gospodarza lasowego w Młyniskach (powiat Trembowla),
18. Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego lasów miejskich w Trembowli,
19. Franciszka Tie ego, właściciela realności w Sieniawie (powiat Zbaraż),
20. Tadeusza Rosinkiewicza, właściciela dóbr w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki),
21. Adolfa Reinlicha, leśniczego w Cisnej (s. powiat Baligród).

C) Z zawodu budownictwa:

1. Michała Wiśniewskiego budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu,
3. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie,
4. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie,
5. Ludwika Ramułta, budowniczego we Lwowie,
6. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie,
7. Zygmunta Kędzierskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie,
8. Wincentego Rawskiego autoryzowanego architektę we Lwowie,
9. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu,
10. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu,
11. Stanisława Grzegorzewskiego, inżyniera w Borszczowie,
12. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie,
13. Józefa Hawliczka emerytowanego c. k. inżyniera w Stryju,
14. Karola Negrusa budowniczego miejskiego w Samborze,
15. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejskiego w Tarnopolu,
16. Romualda Winiarskiego, budowniczego w Trembowli,
17. Waleryana Dzieslewskiego, cywilnego inżyniera budowy i geometrę z upoważnieniem rządowem we Lwowie ul. Koralnicka l. 2.

D) Z zawodu fabrykantów:

1. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki i narzędzi rolniczych w Kołomyi,
2. Franciszka Vinzenza. właść. dystel. nafty w Sopowie (pow. Kołomyja),
3. Juliusza Mikolascha, byłego właść. fabryki spirytusu we Lwowie,
4. Józefa Baczewskiego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie,
5. Jana Pachmana, fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa:

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górnictwa przy Wydziale kraj. we Lwowie,
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysiężonego inżyniera górnictwa w Przemyślu.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 81678. (164 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Reinholda Hankego przeciw Jerzemu Siemiginowskiemu prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1150 marek z pn. de pr. 25 sierpnia 1896 l. 55244, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Siemiginowskiego adw. dr. Petruszewicza, z zastępstwem adw. dr. Michalewskiego i wzywa niniejszem tego Jerzego Siemiginowskiego, by co do swej obrony porozumiał się z ustanowionym kuratorem, lub innego sobie pełnomocnika wskazał Sądowi tutejszemu, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 23 grudnia 1896.

L. 38794. (170 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana, Bronisławę i Karolinę Wąchałów i wszystkich w spadku po ś. p. Stanisławie Boruchu w Tarnowie dnia 9 czerwca 1896 z pozostawieniem pisemnego testamentu z dnia 10 maja 1896 zmarłym interesowanych, którym odnośne rezolucye spadkowe z jakichkolwiek powodów nie mogły być doręczone, że dla nich kuratra w osobie Stanisława Kulikowskiego z Tarnowa ustanowił i temuż doręczenie wydanych rezolucyi zarządził, wzywając ich, aby w terminie 1 roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, ustnie lub pisemnie się zgłosili, ile że w razie przeciwnym spadek ten z ich kuratorem i testamentowym dziedzicem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Tarnów, 23 grudnia 1896.

L. 8463. (148 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Cecylię z Szeliskich hr. Kalinowską, że na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został dla niej kuratorem p. adw. dr. Rawicz w Brzeżanach i temuż doręczoną została tus. uchwała z dnia 19 września 1896 l. 6882 zapadła w sprawie komercyalnego Zakładu kredytowego w Kołomyi przeciw niej pto 4500 zł. w. a. z pn.

Wzywa się przeto p. Cecylię z Szeliskich hr. Kalinowską, by do tegoż kuratora się zgłosiła i temuż ewentualnie swe środki obrony podała, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 19 grudnia 1896.

L. 81554. (275)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 18 grudnia 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie II na stronicy 226 według pozycyi 346/3 przy firmie: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku, przedtem Kazimierz Lipiński" zanotowano:

a) że uchwałą walnego zgromadzenia akcyonaryuszy z 12 września 1896, liczba członków rady zawiadowczej powiększoną została z 12 na 14, oraz że członkami rady zawiadowczej wybrani zostali: Andrzej Romaszkan, właściciel kopalni we Lwowie zamieszkały i Kazimierz Lipiński w Sanoku zamieszkały,

b) że prokura udzielona Kazimierzowi Lipińskiemu przez wybranie go członkiem rady zawiadowczej zgasła.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 2 stycznia 1897.

L. 12645. (220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Jakubiaka, że dnia 23 listopada 1886 zmarł w Dorze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ojciec jego Wasyl Jakubiak i wzywa Iwana Jakubiaka, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w Sądzie i wniósł swe oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Jakiwczukiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 19 listopada 1895.

L. 551. (232 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Jechla Gerstlera prośby o nakaz zapłaty sumy 32 zł. z pn. przeciw Tadeuszowi Sroczyńskiemu do l. 81407, ustanawia dla tegoż Tadeusza Sroczyńskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego kuratora w osobie adw. dr. Godlewskiego, z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego i wzywa tegoż, by się z ustanowionym kuratorem co do swej obrony porozumiał, ewentualnie wskazał sądowi innego swego zastępcę, gdyż wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 5 stycznia 1897.

L. 60547. (231 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem obligacyi indemnizacyjnych Galicyi zachodniej lit. A. Nr. 3040 na 400 zł m. k. Nr. 3057 na 2800 zł. m. k. i Nr. 4097 na 360 zł. m. k. winkulowanych na rzecz szpitala ubogich w Cherzelowie i wzywa posiadaczy tych obligacyi, by takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc, tutejszemu Sądowi przedłożyli, gdyż inaczej obligacye te na ponowną prośbę za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj wy.
Lwów, 3 października 1896.

L. 2444. (270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1895 umarł w Mikłaszowie Saka Potocki bez pozostawienia testamentu.

Do spadku jego konkurują z mocy ustawy także synowie Fedko i Wasyl Potocey.

Ponieważ teraźniejsze ich miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ich, by się w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w tutejszym Sądzie bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek niniejszy tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Wojtowiczem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 1 kwietnia 1896.

L. 80747. (273 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tego Sądu dnia 20 listopada 1895 do l. 65595 wniósł Józef Chrzanowski przeciw Łucyi z Łodyńskich hr. Komorowskiej, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. prośbę o przyznanie na własność intabulacyę pretensyi egzekutki w stanie biernym realności lk. 170 2/4 we Lwowie intabulowanej.

Gdy miejsce pobytu dłużniczki Łucyi z Łodyńskich hr. Komorowskiej nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Czerny kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Buber ustanowionym.

Wzywa się zatem p. Łucyę hr. Komorowską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż Sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 2 stycznia 1897.

L. 16399. (239 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi Femel 2 śl. Harasymczuk pto 232 zł. 89 ct. z przyn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Femla kuratorem Franciszka Strzeleckiego z Doliny, któremu przeznaczone dla niewiadomego uchwały w tej sprawie doręczył i poleca temuż niewiadomemu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 12. listopada 1896.

Z. 82085. (276)

Kundmachung.

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 21. Dezember 1896:

a) im Handelsregister für Gesellschafts-Firmen Band II. Seite 44 l. Post 19½ die Firma „Késmarky & Illes“ gelöscht wurde, —

b) im Handelsregister für Einzelfirmen Band III. Seite 19 l. Post 926 die Firma „Késmarky & Illés Następca“ eingetragen, und bei derselben angemerkt wurde, dass der Inhaber dieser Firma Ladislaus Ciechulski sei und dass derselbe die unter der Gesellschafts-Firma „Késmarky & Illés“ bisher betriebene Handelsniederlassung weiter fortführt.

Lemberg am 2. Jänner 1897.

L. 12333. (245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Dziurę, że Jan Szeliga wniósł przeciw niemu pozew de praes. 1. grudnia 1896 l 12333 o zapłacenie kwoty 15 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 9. marca 1897 o godz. 8. rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Dziurę wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Kowalowi z Woli wadowskiej swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 14. grudnia 1896.

Z. 24936. (235 1—3)

Vom k. k. Kriegsgerichte als Handelsgerichte in Przemyśl wird in dem Wechselrechtsstreite der Firma Brüder Laufer in Brünn gegen Isak Lampl peto 305 fl. 70 kr sNg. für den derzeit unbekannten Aufenthaltes Belangten Isak Lampl ein Curator ad actum in der Person des Advokaten Dr. Peiper bestellt und demselben wird die an Isak Lampl adressirte Zahlungsauflage vom 5. Dezember 1896 Z. 23009 zugestellt.

Der Belangte Isak Lampl wird hiemit angewiesen beim genannten Curator sich zu melden, oder einen Vertreter namhaft zu machen, widrigens die weiteren Bescheide an den Curator mit der Rechtswirkung würden zugestellt werden.

Przemyśl am 28. Dezember 1896.

L. 1507 (265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lenika, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po Rozalii Lenik w Skawinkach 30 września 1894 zmarłej lub pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Lenikiem przeprowadzonym zostanie.

Kalwarya, 24 lutego 1896.

L. 17081 (260 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Waryas, że celem doręczenia jej ts. rezolucyi tabularnej z dnia 24 maja 1896 l. 5819 ustanowiono dla niej kuratora ad actum Jakóba Błocha z Radgoszczy.

Dąbrowa, dnia 7 stycznia 1897.

L. 8461 (281 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Świerza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Józefowi Kuzi pto 260 zł. z pn. dla niego ustanowionym został kurator adwokat dr. Gaszyński w Jaśle ze substytucyą adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle i że pierwszemu z nich doręczoną została tut. sąd. uchwała z dnia 3 października 1896 l. 6476 dla Pawła Świerza przeznaczona.

Jasło, 19 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

L. 3 (478 2—3)

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1897/98 z dniem 5 kwietnia 1897.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się: że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zdrów i nienagannych obyczajów;

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny służący do ocenienia czy kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą a czynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. w. a. rocznie.

Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Podanie o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1897 do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowy ogłasza: od wkładek złożonych na książeczki po koniec 1896 płacić będzie od 1 kwietnia 1897 **5½%** od składanych od 1 stycznia 1897 **5½%**.

Dyrekcya.

Ogłoszenie licytacyi ofertowej.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli sprzedane zostaną towary należące do masy konkursowej Ozyasza Gottlieba, jako to: kapelusze, cylindry, parasole, rękawiczki, krawatki, kufry, torby i inne przybory do podróży, oraz całe urządzenie sklepów pod l. 35 ul. Karola Ludwika i l. 21 ul. Halicka, się znajdujących ryczałtem za pomocą ofert najwięcej ofiarującemu.

Wartość szacunkowa wynosi 17609 zł. 93 ct.

Wadyum, które wraz z ofertą złożyć należy, wynosi 760 zł.

Sprzedająca masa rozbiorowa nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności ani za jakość ani za ilość ryczałtem sprzedać się mających towarów.

Zarząd zastrzega sobie prawo po otwarciu ofert nie przyjąć żadnej oferty i zwrócić takowe oferentom bez skutku.

Oferty wniesione być mają najpóźniej do dnia 11 lutego b. r. o godzinie 12-tej w południe w kancelaryi podpisanego zarządcy masy we Lwowie ul. Halicka l. 1 (II piętro) gdzie też inwentarz przeglądać i o bliższych warunkach poinformować się można.

Lwów, dnia 20 stycznia 1897.

Zarządca masy rozbiorowej Ozyasza Gottlieba

Dr. Jakób Diamand
adwokat krajowy.

Zl. 2638/97 (641 1—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im I. Halbjahre 1897 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet
5 Strecken-Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24 fl.	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70 kr.	1. Volksschule, 2 Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 20 Jänner 1897 an gerechnet
7 Weichen-Wächter-Stellen		Monatslohn 24 fl.	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70 kr.	1. Volksschule, 2. Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen		

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1897.

K. k. Staatsbahndirection.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W pierwszem półroczu 1897 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca zł.	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby ct.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc
5 miejsc strażników	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 20 stycznia 1897
7 miejsc zwrotniczych		24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych		

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie, lub notaryalnie legalizowane) świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.
W niedzielę dnia 31 stycznia 1897.
O godzinie 3 po południu
Szklanna góra
Baśń w 3 aktach, 5 odsłonach,
Z. Sarneckiego.
Wieczorem o godz. w pół do ósmej
Czarodziej z nad Nilu
Opera komiczna w 3 aktach, Henryka B. Smitha, muzyka Wiktora Herberta.
(Zrepertoaru wiedeńskiego Carltheatru)
OSOBY:
Ptolomeusz XIII, król Egiptu — Lelewicz
Bisgurnia, jego druga żona — Kasprowicz
Kleopatra, córka 1o voto — Bohuss
Kibaczki, prestidigitator — Myszkowski
Ramuńcio, jego uczeń — Kliszewska
Ptarmigau, nadworny pianista — Orzelski
Cheops, prorok pogody — Bogucki
Obeliska) oficerowie korpusu amazonek — Bronikowska
Mumia) — Michlewicz
Hieroglifia) — Wysocka
Wielki kapłan Oziris — Kratochwil
Wielki kapłan Isis — Patiuszenko
Rzecz dzieje się w Memfis.
Reżyser: Julian Myszkowski.
Nowe dekoracye i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów sprowadzonych z Londynu.

Na dochód funduszu emerytalnego
Towarzystwa dziennikarzy polskich
odbędzie się
w poniedziałek dnia 1 lutego
w salach Teatru hr. Skarka
pierwsza i ostatnia w tym karnawale
WIELKA
REDUTA
I. Olbrzymie saltomortale i wesoła stacya ratunkowa.
II. Societa italiana artisti „Bel canto".
III. Dawid i Goliat, czyli walka sławnych zagranicznych atletów.
IV. Igrzysko szczęścia i radości pod włoskiem niebem.
Z uderzeniem północy:
V. Wesoły taniec szkieletów.
VI. Manewry japońskich cyklistów pod wodzą margr. Yamataki słynnego generała.
VII. Walka o honor lub życie, epizod turniejowy z XVI wieku.
VIII. Gaza szczęścia.
IX Apoteoza karnawału, czyli wielki pochód masek.
X. Koncert dwóch muzyk wojskowych pod batutą p. kapelmistrza Rolle.
XI. Premiowanie masek.
Wspaniałe nagrody otrzymają: a) Najpiękniejsza maska damska, b) najdowcipniejsza maska męska.
XII. Komisya moralności, złożona z wójta, pisarza i woźnego, urzędować będzie przez cały czas trwania reduty, ogłaszając za pomocą starożytnego tarabanu początek każdej produkcyi
Początek reduty o g. 9.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Na karnawał. Chapeau-claque atłasowe najmodniejsze po zł. 5, 6 i 8. — Najnowszego fasonu cylindry Habiga po zł. 9, Plessa zł. 8 poleca fabryka kapeluszy **Antoniego Kafki** przedtem A. Koželoužek, Rynek l. 29, przechodnia kamienica Andriolego, od strony OO. Jezuitów ul. Teatralna l. 12 we Lwowie. 176

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyślańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki l. 16.

Kalendarze po 20 centów zamiast po 50 ct. można dostać u Leona Bodeka we Lwowie, ul. Ormiańska l. 3. — Z prowincyi 25 ct wraz z przesyłką. Kwotę uprasza się przekazem lub markami przesłać. 161

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 1235
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) ul. Trzeciego Maja l. 2.
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** **pół kilo zł 1.** — Najlepsze **herbaty** pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — **koniak** kuracyjny butelka zł. 1 80 do zł. 5.

Do nabycia w księgarniach. podręcznik naukowy pedagoga Reussnera
„SAMOUCZEK"
Polsko Francuski z objaśnieniem wymowy i akcentowania (kurs I. w 13 a kurs II. w 24), razem w 37 zeszytach Część Praktyczna i w 10 zeszytach gramatyka francuska, ogółem 47 zesz., każdy po 25 ct. Numeracya zeszytów idzie kolejno od 1 do 47. Na zaliczkę pocztową wysyła się tylko 20 lub przynajmniej 10 zeszytów.
Skład główny w Księgarni 175
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie „**Orient**"
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 1310
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Wertheima
maszyny do szycia
o podwójnym ściegu stebnowym.
Pierwszorzędny niemiecki fabrykat dla użytku domowego i przemysłu, który dostarczam z Wiednia do wszelkich miejsc w monarchii.



wysokoram. nożna.	zł. 35.50
wysokoram. ręczna	zł. 31.50
z czółenkiem pierścieniowym	zł. 49.—
30-dniowy czas próby.	5 letnia gwarancya

Wzory szycia i cenniki na żądanie gratis. Każdą maszynę, którąby w czasie próby nie okazała się doskonałą, biorę nazad.
Do.. wysyłkow.. w sz..n do szycia
LUDWIK STRAUSS
protokołowana firma, dostawca Towarzystwa c. k. urzędników państw. 135
Wiedeń IV, Margarethenstr. 12 el.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko n... ...jące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska...
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 23.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schliekiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79.
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenbeck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tanser, Chorążczyzna.
Teofil Telchmann, Jagiellońska.
Henryk Volse, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

Cukier potaniał!
½ kilo w głowie . . 17 ct
„ częściowo . . 17½ ct.
„ w kostkach . 17½ ct.
tylko w handlu 169
Leonarda Soleckiego
Lwów, ulica Batorego l. 2.

PRINCESKI 118
przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

Otworzyłem przy ul. Grodzickich 4 róg Ormiańskiej
KAWIARNIĘ
pierwszorzędną, wygodnie urządzoną i polecam względom P. T. Publiczności
Z poważaniem
W. WEBER 179
N. B. Bogata czytelnia. — Osobny pokój do gier. Bilardy najnowszej konstrukcyi.

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE
polecają największą w kraju
CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską
przeszło 60.000 tomów tudzież
WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk
na fortepian i inne instrumenta i spiew
przedtem KAROLA WILDA stale uzupełniana nowościami.

Wielka insprucka loterya **Ciągnienie nieodwołalnie 20 lutego.**
Główna wygrana
75.000 koron, gotówką 20 prc. potr.
Losy po 50 ct polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max Schellenberg i Kreyser, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 83



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
48 GODZIN
najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.
We wszystkich aptekach.
We Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wołowskiego, Beisera, Kryżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego 150

Towarzystwo Eskontowe w Krakowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały Rady Nadzorczej powziętej na posiedzeniu z dnia 23 stycznia b. r. zwołuje niniejszem w myśl §. 28 statutu III zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Eskontowego w Krakowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, które się odbędzie w niedzielę dnia 14 lutego b r. o godzinie 10 przed południem w sali Koła obywatelskiego w Krakowie ulica Zielona l. 7 parter

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1896 i przedłożenie bilansu,
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutoryum,
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1896,
4. Wybór uzupełniający 3 członków Zarządu w myśl §. 21 stat.
5. Wybór uzupełniający 5 członków Rady Nadzorczej w myśl §. 28 stat.

Kraków, dnia 28 stycznia 1897.

Prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa Eskontowego w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną.

Ogłoszenie.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie zwołuje w myśl §. 29 statutu walne zgromadzenie członków na dzień 14 lutego r. b. o godzinie 4 po południu we własnym lokalu przy ulicy Trzeciego Maja w domu Wgo dr. J. Fechtdegena, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i rady nadzorczej,
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej, co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi,
3. Rozdział zysków,
4. Wybór 4 członków rady nadzorczej,
5. Wybór Dyrekcyi i jednego zastępcy,
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski.

Za radę nadzorczą prezes: Moses Geschwind.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.